



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 15 (351), 9 października 2024

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

TEMAT NUMERU

Jesteśmy w kontakcie!

**Nowa jakość rozmowy
z mieszkańcami**

Wywiad z prezydentem
Aleksandrem Miszalskim

**Zadbaj o swoje
zdrowie psychiczne**

Rusza kolejna edycja Krakowskiego
Tygodnia Zdrowia Psychicznego



UWAGA! UWAGA!

**Zły pirat Barbarossa porwał żonę Gubernatora
i uwięził ją w Krainie Tysiąca Wysp!
Gubernator organizuje wyprawę ratunkową!**

**Jeśli macie uczciwe serca i nie jesteście „szczurami lądowymi”,
weźcie udział w rodzinnej grze terenowej
i wyruszcie na specjalną misję.**

12 października |sobota| od godz. 16.15
Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2

**Liczba miejsc ograniczona. Na grę obowiązują zapisy e-mailowe:
biblioteka_glowna@biblioteka.krakow.pl**

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Miasto w liczbach

2,5

Tyle mln zł przekaże Kraków na pomoc powodzianom z Kłodzka, Nysy, Głuchołazów, Stronia Śląskiego i Łądka-Zdroju.

9

Tyle parkingów P&R (łącznie na 1550 miejsc postojowych) działa obecnie w Krakowie, kolejnych 10 jest w planach.

60

Tyle maluchów pomieści nowy żłobek samorządowy, który powstanie przy ul. Lubockiej. Zarząd Inwestycji Miejskich ogłosił przetarg na jego projekt i budowę.

765

Tyle kolorowych poszewek na poduszki uszytych podczas ogólnopolskiej akcji „Uszyj Jasia” trafiło do Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza w Krakowie.



fol. Bogusław Świerkowski

Bądźmy w kontakcie!

Przygotowując dla Państwa dzisiejsze wydanie, poświęcone w dużej części sposobom kontaktowania się władz Krakowa z jego mieszkańcami, sięgnęłam pamięcią do pierwszego numeru naszego dwutygodnika. Niemal 17 lat temu redakcja pisała tak: „Zasadniczym celem gazety KRAKÓW.PL jest informowanie mieszkańców o pracach Rady i Prezydenta Miasta Krakowa oraz o podejmowanych przez nich inicjatywach. (...) KRAKÓW.PL będzie miejscem prezentacji stanowiska Miasta w sprawach dla mieszkańców ważnych, a nierzadko kontrowersyjnych, budzących obawy i wątpliwości”.

To zadanie – przekazywanie informacji – nie zmieniło się, ale w dzisiejszych realiach mamy to szczęście, że liczba kanałów komunikacyjnych, za pomocą których można się kontaktować, znacząco wzrosła. Jak

podkreśla prezydent Aleksander Miszański, zmieniła się też jakość tych kontaktów – co widoczne jest choćby na jego oficjalnym profilu na Facebooku, gdzie mieszkańcy mogą bezpośrednio zadawać pytania i uzyskiwać odpowiedzi.

Symbolem otwartości na bezpośredni kontakt z krakowianami jest mobilna ławeczka dialogu – czyli miejsce, gdzie można porozmawiać, zgłosić swoje problemy i oczekiwania. Wiadomo jednak, że taka forma ma swoje ograniczenia czasowe, więc jeśli chcą się Państwo dowiedzieć o innych sposobach prowadzenia dialogu na linii władze samorządowe – mieszkańcy, zachęcam do lektury tekstu otwierającego numer „Jesteśmy w kontakcie!” oraz wywiadu z prezydentem Krakowa.

Choć KRAKÓW.PL należy do mediów tradycyjnych, papierowych, nie ogranicza się do jednostronnego kontaktu ze swoimi czytelnikami, o czym wiedzą wszyscy, którzy dzwonią, piszą i przychodzą do naszej redakcji. Zapewniając, że bardzo doceniamy Państwa odzew, zapraszam do lektury październikowego wydania KRAKOWA.PL!

Beata Klebuk-Goździalska

 **Kraków**

18/10/2024

19:00

BILETY: 60 zł/ 55 zł*

*dla posiadaczy Karty Seniora GKP lub Podgórze w Kulturze

Gabriela Muskała

w monodramie

**Podróż
do Buenos
Aires**

fol. A. Modrzejewska

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA


ORGANIZATORZY:

**CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA**
Fort Borek

 Dzielnica X
Swoszowice

PATRONI MEDIALNI:

**Radio
Kraków**

 **kraków.pl**

 **KRAKOW.PL**

 **Leświzja
kraków.pl**

Spis treści

7. W skrócie

DIALOG SPOŁECZNY

8. Jesteśmy w kontakcie!
10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
11. Nowa jakość rozmowy z mieszkańcami – wywiad z prezydentem Aleksandrem Miszalskim

MIASTO

12. Zadbaj o swoje zdrowie psychiczne
13. 10 lat Cracovia Półmaratonu Królewskiego!
14. Stabilność i bezpieczeństwo – rozmowa z Bogusławem Kośmiderem, prezesem Krakowskiego Holdingu Komunalnego
15. Jaka jest wartość drzewa?
16. **KRAKÓW.PL dla dzieci**

EDUKACJA

18. Kraków dla powozian
19. Rajdem przez Kraków
19. W poszukiwaniu zawodu
20. Kobiety grają i tworzą gry – rozmowa z Barbarą Kciuk
21. STARS rowerem do szkoły
21. Dzieciństwo MOCY bez przeMOCY

KULTURA

22. Widziane z Krzysztoforów – felieton Ryszarda Kozika
23. Osobiste spojrzenie na Nową Hutę
24. Dziewczyńska moc „Obywatelek”
25. Sinfonietta elektronicznie i akustycznie
25. Przegląd filmów o sztuce outsiderów

RADA MIASTA KRAKOWA

26. Nie kredyt 0 proc., a społeczne mieszkania na wynajem! – rozmowa z radnym Tomaszem Leśniakiem

DLA SENIORÓW

27. Nie śpiewają gospel „do kotleta”

HISTORIA

28. Czy hrabia Egon był poczytalny? – felieton historyczny Michała Kozioła
29. Kalendarium krakowskie

W SKRÓCIE

30. Największym problemem Krakowa jest emisja napływowa
30. Pierwsza ekologiczna kwatery pochówkowa



str. 7



str. 8



str. 13



str. 15



str. 24



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 330, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Iwona Gazda, Jan Machowski
Zdjęcia: Bogusław Świerkowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski
Okładka: Patrycja Falińska
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Magdalena Kędziarska-Zaporowska
Skład i tkanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.
Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętłach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 23 października 2024 r.



W tym roku badanie obejmie również klientów Punktów Obsługi Mieszkańców / fot. Beata Klejbuk-Goździalska

Oceń obsługę w urzędzie

Do 31 października w Urzędzie Miasta Krakowa trwa „Badanie satysfakcji klienta zewnętrznego”. Do udziału w nim zaproszono 1000 osób.

Tegoroczną nowością jest zwiększona liczba komórek organizacyjnych i lokalizacji urzędu objętych badaniem – włącznie do niego Punkty Obsługi Mieszkańców w galeriach handlowych oraz dzienniki podawcze Kancelarii Magistratu w czterech głównych siedzibach urzędu. Badania obejmują także trzy wydziały obsługujące klientów, dotychczas nieobjęte ankietami: Wydział Przedsiębiorczości i Innowacji, Wydział ds. Jakości Powietrza oraz Wydział Gospodarki Komunalnej i Klimatu. Zmieniono także skalę – z pięciopunktowej na dziesięciopunktową, oraz

sam kwestionariusz badania – tak, aby uwzględnić aktualne zagadnienia istotne z punktu widzenia obsługi klientów. W kolejnych latach planowane jest objęcie badaniami również miejskich jednostek organizacyjnych, świadczących bezpośrednią obsługę klientów.

Badanie jest realizowane techniką bezpośredniego, indywidualnego wywiadu kwestionariuszowego z wykorzystaniem tabletu. Podobnie jak we wcześniejszych latach, ankieterzy do rozmowy zapraszają klientów opuszczających daną siedzibę, którzy załatwili sprawę w UMK. Osoby zgłaszające sprawy elektronicznie, np. za pośrednictwem platformy ePUAP otrzymują link z prośbą o wypełnienie ankiety w formie online. (red.)



Konkurs – Teatr Współczesny

Serdecznie zapraszamy do Teatru Współczesnego! Mamy do zaproponowania zaproszenia na spektakle: „Wina Kupidyna” (18 października o godz. 19.00) oraz „Noc Wampira” (26 października o godz. 19.00).

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytania:

1. Jak nazywa się grecki odpowiednik Kupidyna?
2. Jak w dawnych czasach Słowianie nazywali wampira?

Odpowiedzi prosimy wysyłać do 14 października na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu” oraz na który spektakl chcieliby Państwo się wybrać. (PW)

BO liczymy do końca października

Zakończyło się głosowanie w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Do 31 października urzędnicy mają czas na podliczenie punktów, które poszczególnym projektom przyznali mieszkańcy.

Przypomnijmy, głosować można było w dniach 13–27 września, zarówno przez internet, jak i stacjonarnie w jednym ze

190 punktów na terenie miasta. Należało wskazać trzy projekty dzielnicowe i trzy ogólnomiejskie – łącznie na listach znalazło się prawie 700 propozycji. W XI edycji budżetu obywatelskiego Miasta Krakowa na projekty zaplanowano łączną kwotę 46 mln zł, w tym 9,2 mln zł na zadania ogólnomiejskie. Do połowy listopada projekty zostaną zatwierdzone do realizacji. (red.)

Kraków

ALEKSANDER MISZALSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

**TARGI PRACY
I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI**
„ŚWIADOMIE DO CELU”

TAURON



Arena Kraków

Środa - 23 października 2024 r.
godz. 09.00 - 14.00

- rozstrzygnięcie konkursu: Krakowski Pracodawca Roku 2023
- ponad 100 wystawców z ofertami pracy
- warsztaty o tematyce biznesowej
- strefa przedsiębiorczości
- hackathon dla młodzieży
- punkt konsultacji CV

szczegóły na
www.targiaktywnosci.com.pl

**WSTĘP
BEZPŁATNY**



Organizator

Główny Urząd Pracy w Krakowie

Urząd Miasta Krakowa

Partnerzy

Tauron

Kraków Otwartym Stawaniem

Patroni medialni

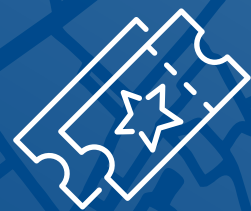
Eska

LOVE KRAKÓW.PL

Kraków.pl

Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



11 października

Benefis poety Józefa Barana

Biblioteka Kraków zaprasza o godz. 18.00 na benefis znanego i lubianego poety z udziałem znamienitych gości. Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 1.

12 października

Język polski na dwa głosy

Wojciech Rzehak i Dariusz Martynowicz poprowadzą rozmowę o „Antygonie” Sofoklesa. Zapraszamy maturzystów do Małopolskiego Ogrodu Sztuki (ul. Rajska 12). Szczegóły i bilety na: teatrwwrakowie.pl.

12 października

Nocne niebo nad miastem

Interaktywny spacer-gra poprowadzi uczestników przez nowohuckie ulice i osiedla. Finałem przygody będzie poetycki performance w przestrzeni Klubu Wersalik OKKNH.

12 października

VII Noc Poezji Migowej

W Centrum Kultury Podgórze poszukamy odpowiedzi na pytania, po co nam poezja i dla kogo poeci piszą. Motywem przewodnim wydarzenia będzie twórczość Czesława Miłosza. Wstęp wolny.

13 października

Koncert Espresso

W Żydowskim Muzeum Galicja kameralny koncert Sinfonietty Cracovii, a zarazem inspirująca wyprawa w przeszłość, podczas której zabrzmie muzyka sprzed stu lat.

13 października

Dary jesieni

Klub Herkules zaprasza na święto ziemniaka. W programie m.in.: konkurs plastyczny „ziemniaczane cudaki”, konkurs kulinarny na najsmaczniejszą potrawę, a także gry i zabawy dla dzieci i dorosłych.

18 października

Podróż do Buenos Aires

Na scenie Fortu Borek hipnotyzujący, łączący świetny dramat z wybitnym rzemiosłem aktorskim, monodram Gabrieli Muskały. Bilety już w sprzedaży.

19 października

Złote runo na Łąkach Nowohuckich

Zajęcia terenowe w ramach Studium Dziedzictwa Nowej Huty poprowadzi Elżbieta Urbańska-Kłapa – animatorka edukacji ekologicznej i kultury ogrodniczej. Zapisy na: nhlab@okn.edu.pl.

do 27 października

World Press Photo

Od wyniszczających konfliktów i wstrząsów politycznych po kryzys klimatyczny i bezpieczeństwo przemieszczania się migrantów. Najlepsze fotografie prasowe już po raz siódmy w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie!

Ptaszarnia na jubileusz

Krakowski Ogród Zoologiczny w tym roku obchodzi swoje 95-lecie. Na urodziny jego skrzydlaci mieszkańcy dostali prezent – nowoczesny budynek ptaszarni.

Obiekt zapewnia komfort i optymalne warunki dla przedstawicieli 33 gatunków. Jego całkowita powierzchnia wynosi 460 m kw. przy kubaturze 1430 m sześć., a woliery i pomieszczenia wewnętrzne mają wysokość 5 m. Wszystkie wyposażone są w przeszklenia, umożliwiające zwiedzającym obserwację ptaków również w okresie zimowym, a także kamery, dzięki którym można na bieżąco monitorować ich zachowanie.

W ptaszarni zamontowano zraszacze, a temperatura i natężenie oświetlenia w każdym pomieszczeniu mogą być regulowane. W części dla obsługi znalazły się kuchnia, pokoje służące do magazynowania karmy przeznaczonej do bieżącego spożycia, a także pomieszczenie, gdzie będzie można sztucznie prowadzić wylęg i odchów piskląt. Pracujący w ptaszarni pielęgniarze mają do dyspozycji szatnię wyposażoną w toalety i prysznic. W budynku ulokowano również kotłownię, pomieszczenie gospodarcze i techniczne oraz pomieszczenia wentylatorowni. (red.)



fot. Bogusław Świerzowski

Weź karierę w swoje ręce!



Wstęp na targi jest bezpłatny / fot. archiwum UMK

Szukasz nowej pracy? Sposobu na rozwój swoich umiejętności miękkich? A może marzysz o własnym biznesie? Nie może Cię zabraknąć 23 października na Targach Pracy i Przedsiębiorczości „Świadomie do Celu”, które odbędą się w hali widowiskowo-sportowej TAURON Arena Kraków! Wydarzenie kierowane jest do osób aktywnych zawodowo, szukających pierwszej

pracy, jak i osób powracających na rynek pracy. Na targach będzie można poznać aktualną sytuację krakowskiego rynku pracy, w tym oferty zatrudnienia i podnoszenia kompetencji zawodowych od ponad 100 wystawców. Eksperti rozwiążą wszelkie wątpliwości związane z prowadzeniem działalności gospodarczej od strony technicznej i finansowej oraz odpowiedzą, jak

ubiegać się o dofinansowanie. Podczas prelekcji, warsztatów i spotkań dowiemy się też, jak polepszyć swoją sytuację na rynku pracy, jak radzić sobie ze stresem czy zarządzać swoim czasem. W ramach targów odbędzie się również hackathon biznesowy z udziałem studentów i uczniów szkół ponadpodstawowych.

Organizatorami targów są Grodzki Urząd Pracy w Krakowie oraz Urząd Miasta Krakowa. Wstęp jest bezpłatny. Więcej informacji na stronie: targiaktynosci.com.pl. (MP)



Konkurs – Teatr Groteska

„Bajka posklejana archiwisty Jana” to nie lada gratka dla wszystkich fanów Teatru Groteska. Przedstawienie to jest kompilacją piosenek z innych spektakli, które można w Grotesce obejrzeć. A my proponujemy zaproszenie właśnie na to wydarzenie, które odbędzie się 27 października o godz. 11.00. Aby wziąć udział w konkursie, należy napisać, z jakiego spektaklu pochodzi utwór „Salad Bar”. Odpowiedzi prosimy wysłać do 18 października na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (PW)



Jesteśmy w kontakcie!

Spotkania prezydenta, jego zastępców, dyrektorów wydziałów i innych przedstawicieli Miasta odbywają się w różnych dzielnicach / fot. Bogusław Świerzowski

Tadeusz Mordarski

Łatwy i wygodny dostęp do informacji, pomoc urzędników w załatwianiu spraw urzędowych, większa rola konsultacji społecznych czy otwarcie drzwi magistratu dla każdego mieszkańca – to ma być nowa jakość dialogu w naszym mieście. Już teraz pojawiły się nowe narzędzia komunikacji na linii urząd–mieszkańcy. A prezydent Krakowa Aleksander Miszański zapowiada, że wkrótce ten kontakt będzie jeszcze łatwiejszy.

Przed wszystkim urząd jest dla mieszkańców, a nie odwrotnie – przypomina Urszula Podraza, ekspertka ds. komunikacji. – Oznacza to, że jako mieszkanka Krakowa, powinnam mieć możliwość dostępu do informacji lub załatwienia sprawy w sposób, który jest dla mnie wygodny. Jeżeli więc nie mam możliwości pójść do urzędu między 8.00 a 16.00, to powinnam móc moje sprawy załatwić telefonicznie, online, na czacie lub poprzez aplikację. Sposób naszego życia się zmienia, a rozwój technologii powoduje, że wiele rzeczy możemy zrobić bez wychodzenia z domu. I podobnie powinno funkcjonować to w urzędach. Tymczasem największym błędem urzędów jest stawianie zasieków obronnych, powodowanie, że mieszkańiec czuje „powagę” tych urzędów, a wręcz traktowany jest czasem jako zagrożenie. Chodzi natomiast o to, by maksymal-

nie ułatwiać mieszkańcom życie – mówi. Dodaje, że komunikacja to proces dwustronny i nie polega tylko na nadawaniu. – Po to nam natura dała dwoje uszu i jedno usta, byśmy przede wszystkim słuchali, a później dopiero mówili. W przypadku urzędu komunikacja powinna być nastawiona na odbiór. Forma ławeczki dialogu, czyli wyjście do ludzi i wstuchanie się w ich problemy, jest pewnym symbolem zmiany nastawienia władz Krakowa do mieszkańców. Oczywiście, nie każdy pomysł mieszkańców jest możliwy do realizacji, ale sam fakt wystuchania tych pomysłów i problemów oraz zaproponowanie rozwiązań świadczy o prawidłowym podejściu urzędników – twierdzi Podraza.

Ławeczka dialogu

To właśnie ławeczka dialogu jest jedną z nowości zaproponowanych przez władze

miasta. Spotkania prezydenta, jego zastępców, dyrektorów wydziałów oraz przedstawicieli miejskich jednostek odbywają się w różnych dzielnicach Krakowa. – W ławeczce dialogu chodzi o to, by to mieszkańcy byli włączani w procesy decyzyjne zapadające w mieście, bo to oni najlepiej rozumieją specyfikę swojego najbliższego sąsiedztwa, znają jego bolączki. Prezydent wychodzi do mieszkańców, by wstuchać się w ich głos i wspólnie wypracować rozwiązania zgłaszanych problemów – wyjaśnia Joanna Krzemieńska, rzeczniczka prezydenta. Jedno z takich spotkań odbyło się na Grzegórkach. – Jest to forma, która pozwala na budowanie społeczeństwa obywatelskiego, zaangażowanego i takiego, które dostrzega możliwość współpracy z władzą i wspólnego rozwiązywania problemów. Było to zresztą widać podczas spotkania, gdy mieszkańcy



nie atakowali urzędników, nie wylewali swoich frustracji, ale merytorycznie przedstawiali sytuację i mieli konkretne oczekiwania co do podjętych działań przez władze miasta. Nawet jeśli jakiegoś problemu nie udało się rozwiązać od razu, to prezydent wskazał, jakie są dalsze możliwości, co otworzyło drzwi do podjęcia kolejnych działań. Cieszy też to, że nie była to ogólna, abstrakcyjna rozmowa, lecz urzędnicy od razu wskazywali konkretne uwarunkowania i rozwiązania – ocenia Karol Zawisłak, mieszkaniec Grzegórzek i radny tej dzielnicy. – Jesteśmy na etapie układania na nowo niektórych rzeczy. Jako mieszkańcy zwracamy uwagę, że pewne problemy w naszym najbliższym otoczeniu występują i ta ławeczka dialogu pokazała, że mamy do czynienia z władzą słuchającą, realizującą ideę samorządu – dodaje. Ławeczka dialogu ma się odbywać regularnie, w każdej dzielnicy Krakowa, przez całą kadencję.

Konsultacje społeczne

Większe znaczenie nadano także konsultacjom społecznym. Przede wszystkim mieszkańcy będą mieć więcej możliwości, by zabrać w nich głos i podzielić się swoimi



Konsultacje społeczne w liczbach

Liczba procesów konsultacyjnych ogólnie (zarówno z mieszkańcami, jak i organizacjami pozarządowymi):	Liczba mieszkańców, którzy wzięli udział w konsultacjach społecznych:	Liczba postulatów (uwag, wniosków, propozycji) przyjętych w konsultacjach społecznych:
2019 – 65	2019 – 547	2019 – 157
2020 – 33	2020 – 9167	2020 – 1406
2021 – 46	2021 – 22 601	2021 – 1649
2022 – 46	2022 – 42 568	2022 – 17 718
2023 – 50	2023 – 48 790	2023 – 20 527

uwagami. Prezydent zapowiada to w wywiadzie na stronie 11. Zresztą już teraz, z roku na rok, przybywa osób, które chcą podzielić się swoimi opiniami w konsultacjach [ramka wyżej].

– Zwiększanie się partycypacji mieszkanki i mieszkańców Krakowa w budowie społeczeństwa obywatelskiego jest zauważalne i wynika z kilku kluczowych czynników. Po pierwsze, rosnąca świadomość społeczna i edukacja na temat praw obywatelskich i możliwości wpływania na decyzje lokalne sprawiają, że ludzie chętniej angażują się w konsultacje społeczne, inicjatywy lokalne i budżet obywatelski. Po drugie, rozwój technologii i dostęp do narzędzi online ułatwiają udział w konsultacjach i inicjatywach społecznych, co zwiększa ich dostępność i atrakcyjność – mówi Mateusz Płoskonka, zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia. – Dodatkowo, lokalne władze coraz częściej zachęcają do aktywnego udziału mieszkanki i mieszkańców poprzez organizowanie różnorodnych wydarzeń, warsztatów i spotkań, które promują dialog i współpracę. W efekcie są oni bardziej zaangażowani i mają poczucie, że ich głos ma znaczenie.

Inne formy konsultacji

W ramach konsultacji odbywają się także panele obywatelskie. Pierwszy, zrealizowany w 2021 r., dotyczył zmian klimatu oraz neutralności klimatycznej miasta i pozwolił odpowiedzieć na pytanie, jak władze i mieszkańcy mogą ograniczyć zużycie energii i zwiększyć wykorzystanie energii odnawialnej. Wypracowano 35 rekomendacji, z czego 32 uzyskały minimalny próg 80 proc. głosów 60 panelistów (wylosowanych spośród 564 zgłoszeń). Następnie zostały one przekazane władzom Krakowa i, zgodnie z przyjętymi założeniami, mają charakter wiążący dla prezydenta. Drugi z paneli, przeprowadzony w 2023 r., dotyczył zagadnień związanych ze zrównoważonym transportem w mieście. W jego ramach zostały wypracowane propozycje, jak Kraków i mieszkańcy mogą wpływać na dalsze działania na rzecz zrównoważonego transportu. Poparcie 70 panelistów (wylosowanych ▶

Warto zapamiętać numer Krakowskiego Centrum Kontaktów – 12 616 55 55 / fot. archiwum UMK

► spośród 401 zgłoszeń) uzyskały 43 rekomendacje spośród 77 zgłoszonych.

Do tej pory odbyły się także trzy edycje spotkań z cyklu „Porozmawiajmy o Krakowie”. Łącznie, w 23 spotkaniach w różnych dzielnicach, wzięło udział ponad 2,5 tys. mieszkańców, którzy zgłosili 729 postulatów dotyczących działań Miasta służących poprawie jakości życia w ich najbliższym otoczeniu.

Dyrektor Płoskonka zwraca uwagę, że regularne informowanie krakowian o planach i decyzjach Miasta oraz udostępnianie wyników konsultacji buduje zaufanie i poczucie współodpowiedzialności. – Ważne jest stworzenie przestrzeni, w której mieszkańcy i mieszkańcy mogą swobodnie wyrażać swoje opinie i pomysły, a także zapewnienie, że ich głosy są brane pod uwagę w procesie decyzyjnym – podkreśla. Dodaje, że władze Krakowa zwracają uwagę również na wykorzystanie nowoczesnych technologii, takich jak aplikacje mobilne i interaktywne strony internetowe, które ułatwiają udział w konsultacjach i umożliwiają śledzenie postępów projektów. – Istotnym uzupełnieniem są kampanie edukacyjne, które zwiększają świadomość na temat znaczenia konsultacji społecznych i korzyści płynących z aktywnego udziału w życiu miasta. Podobnie jak angażowanie lokalnych liderów i organizacji pozarządowych, które mogą pomóc

w dotarciu do różnych grup społecznych i zachęcić je do udziału w konsultacjach – mówi Płoskonka.


Otwartość na młodych

Aleksander Miszański bardzo chętnie publikuje także w mediach społecznościowych. W wywiadzie na naszych łamach podkreśla, że na swoich profilach na bieżąco utrzymuje kontakt z mieszkańcami. – To dobrze, bo prezydent jest blisko, daje się poznać. Publikując regularne podsumowania tygodnia w mediach społecznościowych, pokazuje, co zrobił. Wiele osób nie ma nawet świadomości, na czym polega jego praca, ile spotkań musi odbywać każdego dnia, ile podjąć decyzji i ile dokumentów podpisać. Taka otwartość prezydenta pełni więc także funkcję edukacyjną. Warto jednak zachować balans między byciem atrakcyjnym dla młodych odbiorców i mówieniem ich językiem a powagą i autorytetem urzędu – komentuje Urszula Podraza.

Ważną rolę w dialogu z mieszkańcami odgrywają też media miejskie. To z dwutygodnika KRAKÓW.PL, miejskiej telewizji oraz strony krakow.pl mieszkańcy mogą dowiedzieć się o bieżących działaniach Miasta, inwestycjach, ciekawych inicjatywach czy dostępnych dla wszystkich wydarzeniach sportowych i kulturalnych. – Staramy się możliwie jak najszerzej docierać do naszych

Zapraszamy na taweczkę dialogu

We wtorek, 29 października, o godz. 18.30, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 98 na os. Na Stoku 52, prezydent Aleksander Miszański, dyrektorzy wydziałów UMK i miejskich jednostek spotkają się z mieszkańcami Wzgórz Krzesławickich.

mieszkańców, wykorzystując wszystkie kanały komunikacyjne – od tych tradycyjnych, jak nasza gazeta, po te najnowocześniejsze – mówi Monika Chylaszek, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej UMK. – Celem Miasta jest ułatwienie mieszkańcom dostępu do informacji oraz załatwiania spraw urzędowych, przy jednoczesnym zwiększeniu ich udziału w procesach decyzyjnych. Chcemy, by nasze działania promowały społeczeństwo obywatelskie oraz budowały współpracę między mieszkańcami a władzami miasta. To początek zmiany, która ma sprawić, że krakowianie poczują, że ich głos naprawdę ma znaczenie, a oni sami realny wpływ na decyzje dotyczące swojej okolicy – podsumowuje Joanna Krzezińska. 



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

19 września

- Rozmowa z Lordem Provostem Edynburga nt. umowy o kontynuacji współpracy

20 września

- Spotkanie z Robertem Rostkiem, ambasadorem RP w Rijadzie (Arabia Saudyjska)
- Spotkanie z prof. Jerzym Buzkiem oraz przedstawicielem Polskiej Izby Gospodarczej Zaawansowanych Technologii (IZTECH) i Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP)

24 – 27 września

- XVII Kongres Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa, podczas którego prezydent Krakowa Aleksander Miszański został wybrany do Rady Dyrektorów tej organizacji w kadencji 2024–2026, Kordoba, Hiszpania

30 września

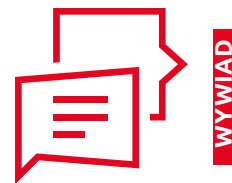
- Otwarcie Zakładu Recyklingu Tworzyw Sztucznych w ramach zakończenia budowy I etapu Centrum Recyklingu Odpadów Komunalnych, ul. Igotomska

1 października

- 661. inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie



fot. Bogusław Świerzowski



Aleksander Miszański
Prezydent Miasta Krakowa

Nowa jakość rozmowy z mieszkańcami

– Chcemy nie tylko reagować na problemy krakowian i odpowiadać na ich zgłoszenia, ale także wychodzić z informacją do mieszkańców – mówi prezydent Aleksander Miszański, który już teraz spotyka się z krakowianami choćby na ławeczce dialogu. W rozmowie z Tadeuszem Mordarskim podkreśla, że dzięki nowym formom komunikacji każdy będzie miał ułatwiony kontakt z magistratem.

Cztery miesiące temu objął Pan urząd Prezydenta Miasta Krakowa. Z jakimi sprawami najczęściej zwracają się do Pana mieszkańcy?

Aleksander Miszański: Ze wszystkimi. Jedni proszą o konkretne inwestycje, drudzy o wsparcie finansowe dla różnych przedsięwzięć, trzeci o rozwiązanie spraw nierozwiązanych przez lata, kolejni o przyspieszenie jakichś tematów, a jeszcze inni o przeprowadzenie rewolucji w urzędzie. Niektórzy proszą o zatrzymanie patodeveloperki, nie rozumiejąc tego, że pewne pozwolenia są już wydane i to, że ktoś w tej chwili buduje, wcale nie znaczy, że to była moja decyzja. Wielu mieszkańców prosi też o metro. Niektórzy uważają nawet, że skoro obiecywałem metro w kampanii, wygrałem wybory i od czterech miesięcy jestem prezydentem, to już powinienem wbijać łopatę pod budowę. Nie wiem, czy to jest forma sarkazmu z ich strony, czy naprawdę nie wiedzą, jak przebiega proces inwestycyjny.

Podczas kampanii obiecywał Pan, że kontakt mieszkańców z urzędem będzie ułatwiony. Jak idzie realizacja tych obietnic?

AM: Nowa jakość kontaktów widoczna jest choćby w tym, że mam oficjalny profil na Facebooku i tam na bieżąco komunikuję się z mieszkańcami.

Co więcej, wielu z nich pisze na mój prywatny profil, a ja nawet tam im odpisuję. Jeżeli ktoś woli kontakt osobisty, to może przyjść na mobilną ławeczkę dialogu, zgłosić swoje problemy i oczekiwania. Inwentaryzujemy je wszystkie i przekazujemy odpowiednim wydziałom. Jesteśmy w trakcie tworzenia strony internetowej, na której znajdzie się cały program wyborczy wraz z informacjami, na jakim etapie jest realizacja zawartych w nim obietnic. To oczywiście nie wszystko, bo stawiamy na to, by urząd był otwarty. Sam przyjąłem już ponad dwa tysiące osób. Nie powiem, że spotykam się z każdym, kto chce, bo gdybym to robił, to kolejka byłaby na rok do przodu. W tej chwili jest na półtora miesiąca. Na pewno wszystkich przyjmą moi zastępcy, więc jeśli ktoś ma sprawę typowo resortową, to bardzo szybko może się z nimi spotkać.

Jako kandydat na prezydenta obiecywał Pan także aplikację, dzięki której mieszkańcy będą mogli się kontaktować z urzędem.

AM: Aplikacja jest w trakcie tworzenia i jej pierwsze moduły powinny być uruchomione jeszcze w tym roku. Będzie tam wiele różnych funkcji, umożliwiających mieszkańcom łatwiejsze i natychmiastowe zgłaszanie problemów czy sprawdzanie informacji. Będzie możliwość choćby wzięcia udziału w konsultacjach społecznych, które do tej pory nie zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Chcemy więc, by te konsultacje odbywały się nie tylko stacjonarnie, ale i online. Kolejne funkcje aplikacji to możliwość zagłosowania w budżecie obywatelskim czy wzięcia udziału

w referendum lokalnym, bo obiecywałem, że raz w roku każda dzielnica będzie miała możliwość przeprowadzenia takiego referendum. Chcemy więc nie tylko reagować na problemy krakowian i odpowiadać na ich zgłoszenia, ale także wychodzić z informacją do mieszkańców. Dziś na przykład mało kto wie o przetargach ogłaszanych przez Gminę lub konkursach na stanowiska pracy. Chcemy to zmienić.

A co z ludźmi, którzy niekoniecznie będą chcieli instalować aplikację lub są wykluczeni cyfrowo?

AM: O ważnych sprawach będziemy informować także w tradycyjny sposób. Już to zrobiliśmy, informując listownie o konsultacjach dotyczących planu ogólnego. Wydałiśmy na to 100 tys. zł, ale wcale tego nie żałuję, bo dzięki temu wszyscy krakowianie dowiedzieli się, że mogą złożyć uwagi do tego planu. A wiemy przecież, że planowanie przestrzenne jest „konfliktogenne”. Dostaliśmy prawie 20 tysięcy uwag do planu ogólnego. W innych dużych miastach było ich tysiąc, dwa. W Krakowie, dzięki listowi, który rozestaliśmy do mieszkańców, nikt nie mógł powiedzieć, że nie wiedział o tym, że przygotowujemy plan. Skoro to się sprawdziło, to nadal będziemy to robić – nie będziemy się ograniczać wyłącznie do informacji w internecie. Chcemy także zwiększyć kompetencje i budżety rad dzielnic, bo to często one mają bezpośredni kontakt z mieszkańcami.

**Nowa jakość kontaktów
widoczna jest choćby
w tym, że mam oficjalny
profil na Facebooku i tam
na bieżąco komunikuję się
z mieszkańcami. Co więcej,
wielu z nich pisze na mój
prywatny profil, a ja nawet
tam im odpisuję.**

Zadbaj o swoje zdrowie psychiczne

Tadeusz Mordarski

Jak pomagać w kryzysie i samemu się nie wypalać? Co robić, gdy traci się kontrolę nad emocjami? Dlaczego nie warto się wstydzić? Na te i setki innych pytań dotyczących naszej psychiki odpowiadają eksperci podczas trwającego właśnie (7–11 października) Human Week. To już szósta edycja Krakowskiego Tygodnia Zdrowia Psychicznego.

Jeszcze niedawno temat zdrowia psychicznego był przez wielu omijany, a o problemach psychicznych mówiło się z rezerwą. Dziś widzimy coraz większe otwarcie na te zagadnienia: rośnie nasza świadomość i umiejętność swobodnego rozmawiania o emocjach, depresji czy wypaleniu zawodowym. To bardzo pozytywna zmiana, która pokazuje, że jako społeczeństwo dojrzewamy do pełniejszego zrozumienia zdrowia psychicznego – mówi Elżbieta Nowak ze Szpitala Uniwersyteckiego, koordynatorka Human Week. – Wydarzenia takie jak debaty o depresji, warsztaty dotyczące regulacji emocji czy spotkania poświęcone prawom dzieci budują otwartość i uczą, jak troszczyć się o siebie nawzajem. To krok w stronę budowania społeczeństwa, które nie tylko rozumie znaczenie zdrowia psychicznego, ale również potrafi wspierać innych w trudnościach. Oczywiście, droga do pełnej swobody w rozmowach o zdrowiu psychicznym jeszcze przed nami, ale Human Week niewątpliwie przyczynia się do tego, aby te tematy stawały się bardziej powszechne i naturalne w naszym codziennym życiu – dodaje.

Nie boimy się szukać pomocy

Niestety, dane pokazują, że psychiczna kondycja Polaków z roku na rok jest coraz gorsza. – Wpływ na to mają rosnąca presja społeczna nakłaniająca ludzi do osiągnięcia sukcesu, pogłębiające się nierówności społeczne, a w ostatnim czasie pandemia covidu czy inwazja Rosji na Ukrainę – wylicza psychiatra Bartłomiej Taurogiński. Pozytywne jest natomiast to, że coraz częściej szukamy specjalistycznej pomocy. – Koniecznością ostatnich lat stało się zatem sukcesywne zwiększanie nakładów finansowych na psychiatrię, a także psychiatrię dzieci i młodzieży oraz reformowanie systemu opieki psychiatrycznej. Co bardzo optymistyczne, przynajmniej w dużych miastach takich jak Kraków, udaje się zaobserwować coraz mniejszy lęk czy niechęć do rozpoczęcia spotkań z lekarzem psychiatrą. A dla osób z najmłodszego pokolenia korzystanie z pomocy psychiatrycznej i uczęszczanie na psychoterapię powoli staje się synonimem dbania o swoje potrzeby i poprawy jakości życia – dodaje specjalista.

Niestety, dane pokazują, że psychiczna kondycja Polaków z roku na rok jest coraz gorsza. – Wpływ na to mają rosnąca presja społeczna nakłaniająca ludzi do osiągnięcia sukcesu, pogłębiające się nierówności społeczne, a w ostatnim czasie pandemia covidu czy inwazja Rosji na Ukrainę.



fot. Pixabay

Co jeszcze przed nami?

Human Week trwa w Krakowie do piątku, 11 października. Ciągle jeszcze można wziąć udział w wydarzeniach organizowanych w ramach projektu. W czwartek (10 października) porozmawiamy m.in. o tym, jak realnie wesprzeć rozwój i zwiększyć bezpieczeństwo dzieci. – Warto przy okazji wdrażania nowych przepisów poddać refleksji nasze dotychczasowe praktyki. Chodzi o to, by zgodnie z opracowanymi standardami zapewnić, iż w naszych placówkach nie pracują osoby mogące zagrażać bezpieczeństwu dziecka. Wszyscy pracownicy wiedzą, jak rozpoznawać symptomy krzywdzenia dziecka i jak mu pomóc, a dzieci dowiadują się, jak unikać zagrożeń w kontaktach z dorosłymi i rówieśnikami – mówi dr n. med. Anna Depukat, która poprowadzi spotkanie. Uczestnicy, odnosząc się do tez zawartych w książce Michała R. Wiśniewskiego „Zakaz gry w piłkę”, podyskutują także, czy Polacy faktycznie „nienawidzą dzieci”.

Także w czwartek odbędą się warsztaty dotyczące jakże aktualnego problemu radzenia sobie z emocjami, które są naturalną częścią ludzkiego doświadczenia. – Czasem jednak potrafią się nam wymknąć spod kontroli, skutkując impulsywnymi, negatywnymi decyzjami. Innym razem są nazbyt silne i długotrwałe, przez co odbierają nam skuteczność i utrudniają osiągnięcie tego, co dla nas w danej chwili ważne. Kluczem jest nauka zarządzania emocjami w sposób, który minimalizuje ich negatywne skutki, a jednocześnie pozwala czerpać korzyści z ich pozytywnych aspektów – mówi Bartłomiej Taurogiński, który wraz z Kają Wieczorek-Sochą opowiedzą o budowaniu odporności emocjonalnej oraz

strategiach radzenia sobie z emocjami w sytuacjach kryzysowych.

Także w czwartek czekają nas jeszcze warsztaty na temat pracobolizmu i wypalenia zawodowego. Natomiast w piątek odbędą się spotkania dotyczące m.in. bezpiecznej farmakoterapii zaburzeń psychicznych i troski o prawa mniejszości, które są ważne dla dobrostanu społecznego. Cały program Krakowskiego Tygodnia Zdrowia Psychicznego można znaleźć na stronie: humanweek.pl.

10 lat Cracovia Półmaratonu Królewskiego!

Michał Sobolewski

Już 20 października odbędzie się 10. jubileuszowy Cracovia Półmaraton Królewski. Choć na biegowej mapie Krakowa numerem jeden pozostaje Cracovia Maraton (21 edycji), to właśnie bieg na dystansie półmaratońskim cieszy się największym zainteresowaniem biegaczy.

Tegoroczny limit 12 tys. uczestników został wyczerpany na wiele tygodni przed startem. Jeśli dopisze pogoda, a wśród zapisanych do udziału w biegu nastąpi odpowiednia mobilizacja, na mecie w TAURON Arenie Kraków zobaczymy rekordową frekwencję! Czy jest lepszy sposób na uczczenie 10-lecia?

Od debiutu do rekordów

Pierwsza edycja Cracovia Półmaratonu Królewskiego odbyła się 26 października 2014 r. Na trasę biegu ruszyło ok. 4 tys. osób. Krakowski półmaraton został później wyróżniony nagrodą Imprezy Roku 2014 im. Tomasza Hopfera, wielkiego propagatora sportu, w kategorii debiut podczas Gali Biegów Masowych w Warszawie.

Cracovia Półmaraton Królewski zaliczany jest do Korony Polskich Półmaratonów. W ciągu dekady bieg stał się imprezą masową o międzynarodowej renomie. Charakterystyczna dla wydarzenia jest meta w wyjątkowej scenerii – przyciemnionej TAURON Arenie Kraków – największej hali widowiskowo-sportowej w Polsce! Taki finisz to nie lada gratka i zastrzyk endorfin.

Rekordy trasy Cracovia Półmaratonu Królewskiego należą do reprezentantów Afryki. W 2019 r. Etiopczyk Enyew Mekonnen przebiegł trasę w czasie 1:01:34. W tej samej edycji Kenijka Betty Lembus uzyskała wynik 1:10:48. Najszybszym Polakiem w historii imprezy jest Szymon Kulka, który w 2016 r. pokonał trasę w czasie 1:03:03, a najszybszą Polką – Izabela Trzaskalska (1:11:33 w 2016 r.).

Sześć lat temu padł dotychczasowy rekord frekwencji. Bieg ukończyło 8758 osób z 8784, które wystartowały. Liczba zapisanych do tegorocznej edycji sprawia, że coraz głośniej mówi się o nowym rekordzie.

Powracający boom na bieganie widoczny był już podczas 17. PKO Biegu Trzech Kopców. Wystartowało w nim 3137 osób z 24 krajów, a 3133 zameldowało się na linii mety, ustanawiając nowy rekord frekwencji.

Dopinguj biegaczy

Wyjątkowy klimat Cracovia Półmaratonu Królewskiego tworzą nie tylko tysiące biegaczy czy sceneria biegu, ale także – a może przede wszystkim – kibice. W tej kwestii krakowianie są niezawodni. Podczas jubileuszowej edycji tradycyjnie przygotowane będą punkty dopingu, kibicować można natomiast na całej długości trasy. Wsparcie okazane brawami i okrzykami zachęcającymi do walki przyda się na każdym kilometrze. Bezsprzecznie warto tego dnia wybrać się także do TAURON Areny Kraków – tam emocje sięgają zenitu!

Charytatywnie

Podczas Cracovia Półmaratonu Królewskiego toczy się dodatkowa rywalizacja. Swoje mistrzostwa od lat organizują fizjoterapeuci, nauczyciele i leśnicy. W ramach 10. Cracovia Półmaratonu Królewskiego odbędą się także: VIII Mistrzostwa Polski Fizjoterapeutów w Półmaratonie, XIX Mistrzostwa Polski Nauczycieli w Półmaratonie oraz Mistrzostwa Polski Leśników w Półmaratonie. W tym roku oficjalnie zadebiutują policjanci i aktorzy – w ramach

I Półmaratonu o Puchar Komendanta Miejskiego Policji w Krakowie oraz 1. Aktorskich Mistrzostw Polski w Półmaratonie, których partnerami są Związek Artystów Scen Polskich i Związek Zawodowy Aktorów Polskich. To bardzo ważna inicjatywa nie tylko ze względu na aspekt sportowy. – Od kilku lat współpracujemy z aktorami, którzy byli Ambasadorami Cracovia Maratonu, czynnie uczestnicząc i promując krakowskie imprezy biegowe. Staramy się łączyć idee sportu i kultury. Bardzo ważna jest też popularyzacja aktywności fizycznej i zdrowego trybu życia w jak najszerzych kręgach. Dlatego w tym roku zrodził się pomysł organizacji Aktorskich Mistrzostw Polski w Półmaratonie i dalszej aktywizacji artystów. Kluczowy jest aspekt charytatywny tego przedsięwzięcia i zachęcenie do wsparcia osób po amputacjach i mastektomii – podkreśla Katarzyna Stępniewska-Walaszczyk, zastępca dyrektora ds. marketingu i organizacji imprez sportowych Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

10. Cracovia Półmaraton Królewski to ostatnie z wydarzeń tegorocznej Królewskiej Triady Biegowej, która objęta również kwietniowy 21. Cracovia Maraton i wrześniowy 17. PKO Bieg Trzech Kopców. 📺



„Czaniecka Piątka”

20 października o godz. 10.00 uczestnicy biegu wyruszą na trasę

z tej samej linii startu (ul. Lema przed TAURON Areną Kraków), co półmaratończycy, i tak jak oni będą finiszować w wyjątkowej scenerii – w blasku świateł na płycie głównej TAURON Areny Kraków. W imprezie mogą startować osoby od 13. roku życia, łącznie 1500 zawodników.

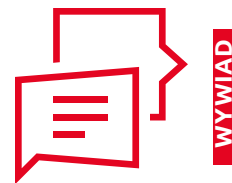


Cracovia Półmaraton Królewski zaliczany jest do Korony Polskich Półmaratonów / fot. archiwum Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



Bogusław Kośmider

jeden z pomysłodawców i twórców Krakowskiego Holdingu Komunalnego SA, a od 14 października br. Prezes Zarządu. Były Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa. Były Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. Współautor reformy krakowskiego mieszkalnictwa i reformy miejskich finansów



Stabilność i bezpieczeństwo

– Dzięki KHK mieszkańcy Krakowa mają przed sobą stabilną i bezpieczną przyszłość – zapewnia Bogusław Kośmider, który od 14 października będzie nowym prezesem Krakowskiego Holdingu Komunalnego. O planach rozwoju spółki rozmawiał z nim Tadeusz Mordarski.

Historia zatoczyła koło. Był Pan jednym z pomysłodawców powstania KHK. Dziś obejmuje Pan stery tej spółki. Jak Pan ocenia dotychczasowe działania holdingu?

Bogusław Kośmider: Rzeczywiście, gdy w 1994 r. zostałem radnym miejskim, moją główną ideą było przeniesienie do Krakowa holdingu komunalnego na wzór tych, które funkcjonowały wtedy w Niemczech i Austrii. Udało się to po dwóch latach [KHK powstał w 1996 – dop. autora]. Do plusów zaliczę to, że dzięki wykorzystaniu przepisów o podatku dochodowym i powstaniu podatkowej grupy kapitałowej – czego efektem było połączenie zyskownych [Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej] i niezyskownych [Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne] spółek miejskich, które wspólnie rozliczały się z fiskusem – kilkanaście milionów złotych, co roku odprowadzanych do urzędu skarbowego, zostawało w spółkach komunalnych. Drugi ogromny plus to budowa Ekospalarni, która stworzyła nową gałąź działania KHK. A czego się nie udało zrobić? Szczególnie na początku, KHK – w przeciwieństwie do holdingów zachodnioeuropejskich – opuścił pewne rzeczy, choć stało się tak głównie ze względu na określoną specyfikę naszego kraju i naszego miasta. Pierwsza to brak wykorzystania infrastruktury miejskich spółek do tego, by zbudować sieć światłowodową. Dzięki temu dziś bylibyśmy głównym operatorem internetowym w Krakowie. Teraz trudno już będzie do tego wrócić. Natomiast druga rzecz to brak zaangażowania w produkcję energii elektrycznej, ale tutaj wszystko jest jeszcze przed nami.

Jakie są więc najważniejsze wyzwania?

BK: Są trzy priorytety. Pierwszy to rozszerzenie efektywności i bezpieczeństwa Ekospalarni. Nie chodzi o rozbudowę, musimy jednak zwiększyć efektywność instalacji i zabezpieczyć się przed różnymi awariami czy wprowadzeniem nowych przepisów unijnych. Drugi priorytet to wykorzystanie doświadczeń zachodnioeuropejskich holdingów do rozszerzonej współpracy między KHK a spółkami. Zmierzam do tego, że holding powinien mocniej współpracować ze spółkami, przenosić dobre praktyki z jednych spółek do drugich. Dam przykład. Wodociągi są spółką, która ma dobrze zorganizowany

system zarządzania zgodnością, więc warto przenieść to do innych spółek. Z kolei dobre rozwiązania np. z MPEC czy MPK można wdrożyć w Wodociągach. I trzeci priorytet, to holding jako wehikuł finansowy dla miejskich inwestycji. Dzięki temu, że KHK ma dużą zdolność finansową, może on służyć Miastu do wielu przedsięwzięć. Taką wspólną inwestycją holdingu i innych spółek miejskich może być np. budowa rozproszonych źródeł energii. Elementem tego wehikułu finansowego jest zdolność nie tylko do inwestycji, ale i akwizycji, czyli pozyskiwania kolejnych podmiotów do holdingu.

Mówił Pan, że dzięki powołaniu KHK zostały wygospodarowane ogromne środki dla Miasta. Dziś władze Krakowa przyznają, że Gmina jest w trudnej sytuacji finansowej. Czy holding może pomóc w zasypaniu tej dziury?

BK: Teoretycznie tak, bo wyobrażam sobie, że holding kupuje coś od Miasta i zasila budżet. Nie szedłbym jednak w tym kierunku, ale patrzyłbym na dalszą przyszłość. Trudne czasy miną dość szybko, bo Kraków ma mocne podstawy do rozwoju gospodarczego. Lepiej więc inwestować w przedsięwzięcia, które zaspokoją potrzeby mieszkańców za kilka lat. Dlatego mówię m.in. o energetyce ciepłej, bo przecież Zielony Ład, który w jakiejś formie prędzej czy później wejdzie do Polski, spowoduje, że mniej będziemy opierać się na węglu, a więcej na ekologicznych źródłach ciepła. Warto więc w to zainwestować. Poza tym Kraków będzie się też rozwijał metropolitarnie. Już jest tak, że Wodociągi, MPO czy MPK obsługują gminy wokół Krakowa. To też jest wyzwanie i warto nie tylko odpowiadać na bieżące potrzeby, ale być na nie przygotowanym z wyprzedzeniem.

Taką wspólną inwestycją holdingu i innych spółek miejskich może być np. budowa rozproszonych źródeł energii. Elementem tego wehikułu finansowego jest nie tylko zdolność do inwestycji, ale i akwizycji, czyli pozyskiwania kolejnych podmiotów do holdingu.

Na koniec, jakie realne korzyści z działalności KHK ma przeciętny krakowianin, przykładowy pan Marek?

BK: W życiu pana Marka dużo zależy od tego, kto, za ile i w jaki sposób zajmuje się jego najważniejszymi problemami, czyli problemami komunalnymi: kto odbiera od niego odpady, dostarcza mu ciepło czy wodę i jakimi autobusami jeździ. Dzięki temu, że jest KHK i są mocne spółki miejskie, pan Marek, jego dzieci i wnuki mają stabilną i bezpieczną przyszłość w tym zakresie. Po prostu będą żyć spokojnie, a ceny nie będą rosły drastycznie z dnia na dzień.



Dąb szypułkowy w parku Jordana / fot. archiwum Zarządu Zieleni Miejskiej

Jaka jest wartość drzewa?

Aleksandra Mikolaszek

Drzewa produkują tlen – to stwierdzenie znane praktycznie każdemu od najmłodszych lat. Na tym jednak ich wartość się nie kończy. Co właściwie oznacza to zdanie? Jakie ten fakt niesie ze sobą korzyści? Wiedza o wszystkich zaletach drzew i wartościach, jakie przynoszą ekosystemowi, nie jest już tak powszechna.

U powszechnienie takiej wiedzy jest celem międzynarodowej kampanii #EUTreeTag, w której Kraków wzięło udział we wrześniu. Drzewa rosnące w kilkuset miejscowościach rozsiadanych po całej Europie opatrzone zostały specjalnym, ekologicznym plakatem TreeTag, zawierającym informacje o ich wartości. Na plakatach znalazły się informacje o usługach, jakie dane drzewo świadczy: ile przechwytywa wodę opadową, ile zanieczyszczeń i ile produkuje tlenu.

Szczególne drzewa w Krakowie

Do wyceny wartości usług ekosystemowych wybrano m.in. dwa okazałe dęby szypułkowe – jeden rosnący na znanych wszystkim krakowskich Plantach, drugi zdobiący jedną z polan rekreacyjnych w parku Jordana.

– Krakowskie Planty to nie tylko przestrzeń doskonale znana krakowianom, ale również miejsce spacerów wielu osób odwiedzających nasze miasto – mówi Łukasz Pawlik dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie. – Wskazanie więc rosnącego tam drzewa nie jest przypadkowe. Park Jordana to jedno z popularniejszych miejsc rekreacji dla rodzin z dziećmi, a edukacja najmłodszego pokolenia jest ważnym elementem przyszłego, zrównoważonego rozwoju miasta. Informacje o tym, jakie funkcje pełni drzewo w przestrzeni miejskiej, mogą stanowić idealną podstawę do rozmów i zajęć edukacyjnych – podkreśla.

Drzewa odgrywają dużą rolę w tworzeniu przyjemnej i sprzyjającej zdrowiu przestrzeni do życia. Ich rola w miastach jest szczególnie ważna i wychodzi znacznie poza powszechnie znany fakt produkcji tlenu.

Drzewa niezbędnym elementem miast i wsi

W kampanii uczestniczy dziewięć organizacji z różnych krajów europejskich, a ponadto włączają się w nią liczni partnerzy, m.in. lokalni zarządcy drzew, organizacje społeczne czy szkoły opatrzone TreeTagiem drzewa na swoim terenie. Koordynatorem kampanii w Polsce jest



fot. archiwum Zarządu Zieleni Miejskiej



Jakie informacje znajdziemy na dębie szypułkowym w parku Jordana ?

Jestem dębem szypułkowym (*Quercus robur* L.) Obwód mojego pnia wynosi 400 cm. Moja wysokość to 21 m. Powierzchnia moich liści wynosi 1470 m kw. W pniu i gałęziach magazynuję 5006 kg węgla. Ogrywam ważną rolę, ponieważ w ciągu roku przechwytyuję 1200 wód opadowych, zapobiegając powodziom, oczyszczam powietrze, usuwając z niego 1672 g zanieczyszczeń, produkuję tlen w ilości, jakiej jedna osoba potrzebuje do oddychania przez 85 dni, magazynuję 19600 g CO₂ – to tyle, ile przeciętny samochód spalinowy produkuje, przejeżdżając 6599 km.

Nature-Based Tree Management (NBTM). Poprzez kampanię #EUTreeTag jej organizatorzy pragną zwrócić uwagę lokalnych społeczności na wartość dodaną, jaką drzewa nam oferują. – Drzewa są nam niezbędne – mówi Kamil Witkoś-Gnach z NBTM. – W czasie postępujących zmian klimatycznych musimy dbać o nie bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Na co dzień wielu z nas nie zwraca na nie większej uwagi. Dopiero gdy zostaną usunięte, dotkliwie odczuwamy ich brak i zauważamy, że wcześniej dawały kojący cień, obniżały temperaturę otoczenia i przeciwdziałały podtopieniom podczas ulewnych deszczów. A powinniśmy pamiętać, że świadczą dla nas znacznie więcej różnych usług!

Udział mieszkańców w kampanii

W kampanię mogą zaangażować się wszyscy mieszkańcy. Magdalena Wysmyk, koordynatorka komunikacji w NBTM: – Kampanię można wesprzeć, fotografując się przy drzewie z TreeTagiem, publikując zdjęcie w mediach społecznościowych i opatrując je hasztagiem #EUTreeTag. Mamy też nadzieję, że informacja o drzewie i jego wartości wykorzystywana będzie jako materiał dla zajęć edukacyjnych w terenie, oraz że widząc taki plakat, mieszkaniec pomyśli, że oto na jego ulicy rośnie cenne i wartościowe drzewo!

Ponadto na naszej mapie na stronie: www.treetags.eu, po uzgodnieniu z koordynatorem akcji, każdy będzie mógł dodać własne drzewo i opatrzyć je samodzielnie wydrukowanym plakatem.

A czy ty masz swoje ulubione drzewo w Krakowie?



KRAKÓW.PL

mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Bardzo lubię spotykać się z mieszkańcami Krakowa i rozmawiać o ich zainteresowaniach, ulubionych książkach i odnajdywaniu tajemniczych miejsc, które kryje stolica Małopolski. Cieszy mnie też fakt, że wspólnie możemy zmieniać nasze miasto i mamy na zmiany realny wpływ. Wraz ze Smokiem Wawelskim i smoczą ciocią bierzemy udział w konsultacjach społecznych, podczas których możemy wyrazić własne zdanie na temat różnych planów i pomysłów proponowanych przez prezydenta Krakowa. Ale to nie wszystko! Nie tak dawno zakończyło się głosowanie na projekty przygotowane przez samych mieszkańców Krakowa w ramach 11. edycji budżetu obywatelskiego. Było ich ponad 700! Dzięki inicjatywom lokalnym istnieje też możliwość realizacji własnych pomysłów z radami dzielnic. Jednym z takich przedsięwzięć jest cykl „Podwawelskie planszówki” w Klubie Sportowym Podwawelskim, w którym spotykamy się na pełne emocji rozgrywki.

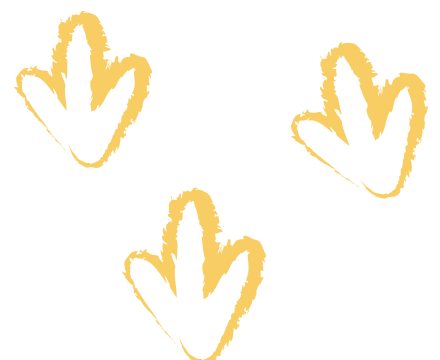
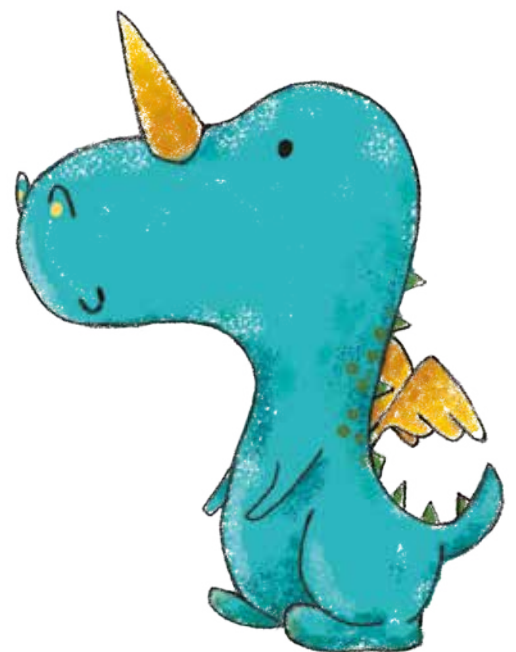
Chciałbym was jeszcze zaprosić na ostatnie spotkania IV Festiwalu Małej Literatury odbywającego się w Centrum Kultury „Dworek Białostrzemiński”. Na sobotę, 12 października, zaplanowano warsztat plastyczny dla dzieci pt. „Jak smakuje czekolada na Evereście? Czyli plecak pełen marzeń”. W tym samym czasie rodzice będą mogli posłuchać o książkach dla dzieci, które niosą pomoc w piękny i prosty sposób.

WYKREŚLANKA

Znajdźcie ukrytych bohaterów bajek.

KUBUŚ PUCHATEK, MAŁA SYRENKA, ŚWINKA PEPPA,
RYDER ZACK, MYSZKA MIKI, KACZOR DONALD, CALINECZKA

M	Y	S	Z	K	A	M	I	K	I	O	G	T
A	M	I	R	A	D	O	K	W	B	D	W	A
Ł	A	P	A	C	A	L	U	R	N	A	R	T
A	B	T	G	Z	R	R	P	F	R	K	Z	U
S	A	U	M	O	J	P	N	U	J	T	P	J
Y	D	I	H	R	A	U	R	K	A	Y	I	K
R	I	R	Y	D	E	R	Z	A	C	K	M	L
E	K	M	G	O	G	I	W	T	F	I	F	O
N	Ś	W	I	N	K	A	P	E	P	P	A	G
K	U	T	M	A	M	Y	I	U	O	A	B	A
A	K	C	A	L	I	N	E	C	Z	K	A	W
J	H	Y	O	D	R	K	T	M	R	U	B	N
K	U	B	U	Ś	P	U	C	H	A	T	E	K



LABIRYNT

Las składa się warstw, które zamieszkują różne organizmy. Każda z nich pełni inną funkcję. Narysuj poszczególne warstwy.

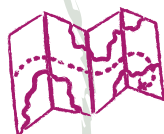


REBUS

Rozwiążcie rebus.



~~TÓŁ~~



~~APA~~



~~NO~~

HASŁO:

JUŻ WIEM!

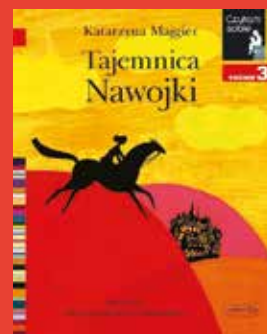
Życie na Ziemi nie istniałoby bez lasów! Już jutro Dzień Drzewa, święto, które ma nam uświadomić, jak ważna jest rola drzew w życiu każdego z nas i naszej planety. Wyobrażacie sobie Ziemię bez lasów? Bo ja nie! Drzewa filtrują wodę, oczyszczają powietrze i chronią nas przed zmianami klimatu. Podczas spacerów po naszym mieście możecie podziwiać przepiękne stare drzewa, w tym dęby, klony czy lipy. Dzięki projektowi LIFE URBANGREEN dowiedziałem się, że w Krakowie rośnie ponad 260 tys. drzew! Imponująca liczba.

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Wituła

ZACZYTANY KRAKÓW

Katarzyna Majgier w swej najnowszej książce dla dzieci pt. „Tajemnica Nawojki” przypomina historię dzielnej bohaterki. Dziś trudno sobie wyobrazić, aby chłopcy i dziewczynki nie mieli takich samych szans edukacyjnych, jednak nie zawsze tak było. Nawojka miała jedno marzenie – chciała się uczyć. Niestety w czasach, w których żyła, kobiety nie studiowały. Aby spełnić marzenie, musiała wykazać się pomysłowością, sprytem i odwagą. Autorka książki w prosty i lekki, a zarazem wciągający sposób opowiada historię. Młody czytelnik jest nią wręcz zafascynowany. Zaletą książki są też czarno-białe ilustracje Niki Jaworowskiej-Duchlińskiej.

Katarzyna Majgier, „Tajemnica Nawojki”, Wydawnictwo HarperKids, Warszawa 2023



Biblioteka
Kraków



z Krakowską Kartą Rodzinną 3+ MOŻESZ WIĘCEJ

- masz troje lub więcej dzieci
- rozliczasz podatek na terenie Krakowa

ZŁÓŻ WNIOSEK!



WYBRANE PROFITY:

- bezpłatna, całoroczna komunikacja miejska do 24. roku życia dla dzieci i młodzieży uczących się
- 50% zniżki w miejskich jednostkach sportu, oświaty i kultury
- różnorodne zniżki u Partnerów komercyjnych w ponad 400 lokalizacjach na terenie Krakowa
- „becikowe gminne” niezależnie od dochodu
- zniżka w opłacie za przedszkola samorządowe
- bezpłatne parkingi „P+R”

szczegóły na www.kkr.krakow.pl



Zbiórka w I LO / fot. Antoni Szczeklik

Kraków dla powodzian

Kamil Joachimiak

Równocześnie z falą powodziową przetaczającą się przez południe Polski rozpoczęła się fala pomocy poszkodowanym przez żywioł. W akcję zaangażowały się Miasto Kraków, szereg firm, fundacji, stowarzyszeń i krakowskie dzielnice. W tym gronie nie mogło zabraknąć także Młodzieżowej Rady Krakowa.

Po tragicznym w skutkach weekendzie już we wtorek przy al. Jana Pawła II 188 ruszył miejski magazyn darów, którego operatorem jest Fundacja International Bunder Polska. Równolegle z głównym punktem zbiórki zostały uruchomione punkty we wszystkich dzielnicach Krakowa. Stworzyły je zarówno rady i zarządy dzielnic, biura poselskie czy senatorskie, jak i fundacje, stowarzyszenia, a także Młodzieżowa Rada Krakowa.

Młodzież na pomoc powodzianom

Uczniowie krakowskich szkół nie zostali obojętni na tragedie ludzi walczących z powodzią. Już w poniedziałek, zaraz po tragicznym weekendzie, ruszyły najróżniejsze formy pomocy powodzianom tj. zbiórki darów, kwesty, charytatywne kiermasze. Wszystko po to, by jak najbardziej pomóc tym, którzy znaleźli się w tragicznej sytuacji.

– Pomogliśmy, bo to naturalna reakcja ludzka na krzywdę innych. Nasza szkoła ma już doświadczenie w tego typu akcjach. Wspieraliśmy ofiary wojny w Ukrainie, hospicjum i schronisko dla zwierząt. W niecałą dobę po wystąpieniu powodzi ogłosiliśmy akcję i dzięki zaangażowaniu społeczności naszej szkoły w niecałe trzy dni udało się zebrać potrzebne dary dla powodzian – mówi Antoni z Zespołu Szkół Łączności.


Praktycznie w każdej krakowskiej szkole rozpoczęły się zbiórki w partnerstwie

z różnymi organizacjami, które wspierały je logistycznie. Młodzieżowa Rada Krakowa rozpoczęła akcję „Młodzi dla powodzian”, w ramach której uczniowie prowadzili zbiórki i przy wsparciu Młodzieżowej Rady Krakowa przekazywali dary do magazynu miejskiego.

– Zorganizowaliśmy zarówno zbiórkę pieniędzy, w ramach której zebraliśmy ponad 4 tys. zł, które zasilą konto Polskiego Czerwonego Krzyża, jak i włączyliśmy się do akcji „Młodzi dla powodzian” organizowanej przez Młodzieżową Radę Krakowa. Jako szkoła nigdy nie zostawimy ludzi w potrzebie – mówi Mateusz z XLII Liceum Ogólnokształcącego.

W wielu placówkach akcje zbiórki dla powodzian trwają, aż do momentu, kiedy ta pomoc przestanie być potrzebna.

Co dalej?

25 września na sesji Rady Miasta Krakowa jednogłośnie zdecydowano, że Miasto Kraków przekaże 2,5 mln zł ze swojego budżetu na usuwanie skutków powodzi, po 500 tysięcy dla pięciu gmin dotkniętych kryzysem: Kłodzka, Nysy, Głuchotąków, Stronia Śląskiego i Łódka-Zdroju. Informacje, w jaki sposób można nadal włączyć się w pomoc dla powodzian, znajdują się na stronie: krakow.pl. Trzeba pamiętać, że te potrzeby z biegiem czasu mogą się znacząco zmieniać i warto je na bieżąco sprawdzać. 

Rajdem przez Kraków

13 października w MDK „Dom Harcerza” przy ul. Reymonta 18 będzie można wziąć udział w I Sportowej Grze Miejskiej w Krakowie. Zaplanowane atrakcje zapowiadają się na zabawę dla całej rodziny!

Kojarzą Państwo harcerskie podchody? Imprezy, na których otrzymywało się mapę z zaznaczonymi punktami kontrolnymi, które trzeba było odnaleźć w terenie? Szkieletem naszej gry będzie taka właśnie zabawa. Mapa plus punkty kontrolne, do których należy dotrzeć. Na jednych punktach – jako dowód, że odnalazło się daną lokalizację – trzeba będzie np. spisać pewną informację z pomnika, tablicy pamiątkowej, policzyć elementy małej architektury miejskiej. Na drugich uczestnicy gry zetkną się z tzw. zadaniami specjalnymi – opowiada Marcin Franka, jeden z organizatorów. – Poprosimy tutaj o wykonanie prostego testu sprawnościowego, popisanie się siłą swojego umysłu, wiedzą na temat Krakowa. Poprawność wykonania zadania oraz czas ukończenia gry będą decydowały o zajętych miejscach. Dla najlepszych zespołów, na każdej z tras i każdej z kategorii, czekają nagrody o charakterze turystyczno-sportowym.

W zabawie można uczestniczyć na jednej z trzech przygotowanych przez organizatorów tras: rodzinnej, pieszej oraz AR (rajd przygodowy). Aby wziąć udział w pierwszej z nich, wymagane jest uczestnictwo dziecka w wieku przedszkolnym lub szkoły podstawowej. Zespół może liczyć dowolną liczbę osób i nie muszą one być ze sobą spokrewnione. Dzieci w wieku przedszkolnym oraz



fot. archiwum organizatora

do czwartej klasy podstawówki mogą się poruszać na rowerze lub hulajnodze.

Trasa piesza to 20 km do przejścia w parach z podziałem na kategorie: męska, żeńska oraz mix. Rajd terenowy również przeznaczony jest dla dwóch osób, które pokonają trasę 70–80 km pieszo, rowerem oraz kajakiem.

Szczegółowe informacje, charakterystyka tras oraz zapisy na stronie: miastoprzygody.pl. (red.)

W poszukiwaniu zawodu

Paweł Waluś

Kiedy warto zacząć się zastanawiać nad tym, co chcemy robić w przyszłości? Najlepiej jak najwcześniej. Wiedzą o tym doradcy zawodowi ze Specjalistycznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej działający w ramach Krakowskiego Ośrodka Kariery, dlatego przygotowali szereg projektów skierowanych do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych, a nawet przedszkolaków!

Rynek pracy zmienia się na naszych oczach. Dziś ważniejsze od kwalifikacji mogą się okazać kompetencje. – Wielu pracodawców podkreśla, że są w stanie swoich pracowników wyszkolić – podkreśla Anna Domańska, dyrektor Wydziału Edukacji UMK. – Teraz najbardziej ceniony jest ten, kto ma różnorodne doświadczenia. Eksperti przekonują, że dzisiejsi nastolatki w trakcie swojego zawodowego życia będą musieli zmieniać pracę ok. piętnastu razy. Świat zmienia się w nieprawdopodobnym tempie i trzeba być na to przygotowanym.

Jak doskonale wiemy, teoria to jedno, a z praktyką bywa różnie. Dlatego specjaliści z Krakowskiego Ośrodka Kariery nie

ograniczają się jedynie do słów i proponują szereg projektów zarówno dla uczniów, jak dla kadry nauczycielskiej oraz zarządzającej, bo przecież również oni mają wpływ na rozwój młodych ludzi.

Wartościowe projekty

Pierwsze działania skierowane są już do przedszkolaków. „Wędrówka po świecie zawodów” to warsztaty edukacyjne. W ich ramach dzieci uczestniczą w tematycznych spotkaniach, w czasie których mogą się dowiedzieć, jak wygląda kształcenie i praca np. mechanika, fryzjera czy kucharza. Dodatkowym walorem będzie fakt, że warsztaty poprowadzą uczniowie krakowskich szkół branżowo-technicznych wraz z opiekunami.

Sz szczególnie szeroka jest oferta dla uczniów szkół podstawowych. „Skok w kompetencje”, „Kuźnia zawodowców”, „Zawodowe życie miasta”, „Rajd po fach” oraz „Klasa dla asa” to projekty skierowane właśnie do nich. Warsztaty, konsultacje, prezentacja środowiska pracy, poznawanie różnorodnych zawodów oraz rozwijanie swoich kompetencji. Wszystko to, aby przygotować uczniów do przyszłych wyborów i wyzwań.

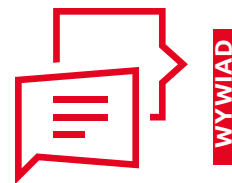
„Startuj po marzenia, stwórz swój start-up” zaplanowany został dla uczniów szkół ponadpodstawowych i ma pomóc w wypracowaniu postaw przedsiębiorczych i przygotować do samodzielnej aktywności zawodowej. Tymczasem „Grupa łowców talentów” to wsparcie dla doradców zawodowych, wychowawców, nauczycieli i innych specjalistów szkolnych. W ramach tego projektu przedstawiane są narzędzia, które zwiększą wśród uczniów szanse na sukces edukacyjny. Ruszyły także zapisy do „Krakowskiej Akademii Dyrektorów z coachem”, skierowanej do dyrektorów krakowskich przedszkoli, szkół i placówek.

Po szczegółowe informacje dotyczące konkretnych projektów zapraszamy na stronę: poradniakrakow.com.pl.



Barbara Kciuk

Senior Narrative Designer w studiu Bloober Team. Wykłada przedmiot „Produkcja i rynek gier” w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera. Od siedmiu lat współtworzy gry wideo; pracowała w tym czasie nad takimi tytułami jak „Blair Witch”, „The Medium” oraz „Silent Hill 2”



Kobiety grają i tworzą gry

O tym, jak skomplikowane może być tworzenie gier wideo, jak odnaleźć się w tej branży, zwłaszcza kiedy jest się kobietą, i czym dokładnie zajmuje się Senior Narrative Designer, opowiada Barbara Kciuk ze studia Bloober Team w rozmowie z Pawłem Walusiem.

Jak to się stało, że pracujesz przy grach wideo?

Barbara Kciuk: Myślę, że podobnie jak większość osób po prostu interesowałam się grami i w nie grałam. Z jednej strony zawsze bardziej czułam się humanistycznym umysłem, z drugiej – na studia trafiłam na kierunek bardziej związany z programowaniem. Można powiedzieć, że miałam szeroki zakres zainteresowań. Zajmowałam się analizą danych, ale jakieś osiem lat temu stwierdziłam, że spróbuję z grami. Wtedy jeszcze stosunkowo łatwo było „wejść” w tę branżę, dziś wygląda to zupełnie inaczej. Dawniej raczej nie było problemu ze znalezieniem pierwszej pracy.

Twoje stanowisko to Senior Narrative Designer, co niewiele mówi osobom spoza branży. Czym się właściwie zajmujesz?

BK: W największym uproszczeniu, jestem scenarzystką gier, przy czym od razu zaznaczę, że w tej dziedzinie mamy do czynienia z dwoma rodzajami scenarzystów. Mamy writerów, którzy zajmują się głównie układaniem słów, oraz narrative designerów (choć nie wszystkie studia decydują się na tę funkcję). Musimy się zastanawiać nad tym, co gracz może zrobić inaczej, niż zaplanował reżyser gry, przewidzieć, co się wtedy wydarzy. Dzięki temu możemy załatać pewne dziury, które wynikną chociażby z tego, że gracz postanowi skrócić, zamiast – tak jak przewidział reżyser – iść prosto. I właśnie jednym z zadań narrative designera jest wyszukiwanie takich pułapek w fabule, by móc im zaradzić. Druga sprawa to wykorzystywanie zasad specyficznych dla gier wideo do wzbogacania naszej historii. Dla przykładu, nasze studio specjalizuje się w tworzeniu horrorów. Zazwyczaj chcemy wskazać graczowi odpowiedni kierunek, w którym powinien podążać, aby poznać dalszą część historii. Jednak w tym wypadku może warto dać mu się zagubić w ciemnym lesie, aby podbudować atmosferę grozy?

Jak dużo kobiet tworzy gry wideo? Stereotypowo powiedzielibyśmy, że to raczej męska branża.

BK: Wydaje mi się, że w Polsce – na tle innych państw – jest całkiem dobrze pod tym względem. U nas w tej branży pracuje wiele

kobiet, przy czym musimy zaznaczyć, że w tym przypadku „wiele” wynosi ok. 25 proc. Co daje nam drugi wynik na świecie, zaraz za Wielką Brytanią.

Można jednak powiedzieć, że ogólnie zainteresowanie branżą gier wzrosło wśród obu płci. Dzięki temu w gronie graczy coraz częściej pojawiają się kobiety, co naturalnie przekłada się na większe zainteresowanie samym procesem tworzenia gier.

Więcej osób zainteresowało się branżą, ale ta przeżywa obecnie kryzys. Regularnie słyszymy o tym, że firmy zajmujące się tworzeniem gier masowo zwalniają pracowników. Co byś doradziła młodym ludziom, którzy mimo to chcieliby spróbować sił w tej branży? W Krakowie mamy sporo firm tworzących gry, jak i uczelnie kształcące w tym kierunku...

BK: Warto mieć świadomość, że samo pójście na studia zazwyczaj nie wystarczy, aby przebić się w tym środowisku. Trudno nauczyć się tworzenia gier, jeśli nie spróbujemy tego w praktyce. Przy czym chcę zaznaczyć, że studia również są wartościowe i przydatne, pokazują nam nowe możliwości, nowe narzędzia, ale nie zapewniają właśnie tych praktycznych umiejętności. Dlatego warto spróbować coś zrobić samemu, bo dzisiaj produkcja gier jest bardziej skomplikowana dla dużych firm, ale

***Tworzenie
wysokobudżetowych tytułów
to koszmarnie trudny proces,
który zajmuje dużo czasu
i wymaga zaangażowania
wielu osób. W dzisiejszych
czasach jesteśmy jednak
w stanie sami stworzyć
naprawdę dobrą grę, która być
może nie dorówna rozmachem
wielkim markom.***

prostsza dla pojedynczych osób. Tworzenie wysokobudżetowych tytułów to koszmarnie trudny proces, który zajmuje dużo czasu i wymaga zaangażowania wielu ludzi. W dzisiejszych czasach jesteśmy jednak w stanie sami stworzyć naprawdę dobrą grę, która być może nie dorówna rozmachem wielkim markom, ale urzeknie historią albo pomysłem na rozgrywkę. Dostępne są darmowe narzędzia, a także materiały chociażby na serwisie YouTube, z których możemy się naprawdę sporo nauczyć. Dostęp do wiedzy jest bardzo ułatwiony, co skutkuje tym, że wiele osób doskonale sobie radzi, chociaż nigdy nie przepracowały dnia w studiu tworzącym gry, a jedynie działały na własną rękę. Dlatego też polecam spróbować, jeśli ktoś chce podjąć się stworzenia gry, ale z zastrzeżeniem, że warto mieć przygotowany „plan B”.



Pierwszym elementem nowej edycji akcji była konferencja podsumowująca współpracę w ubiegłym roku szkolnym / fot. Bogusław Świerzowski

STARS Rowerem do szkoły

Dariusz Niewiata

Wraz z nowym rokiem szkolnym ruszyła kolejna edycja STARS Rowerem do szkoły. Pierwszym akcentem była konferencja podsumowująca współpracę w roku ubiegłym. 20 września uhonorowane zostały szkoły, które przeszły cały proces akredytacji.

Stanisław Kracik, zastępca prezydenta Krakowa, wręczył „złote akredytacje” przedstawicielom trzech szkół podstawowych: SP 60 z ul. Kazimierza Odnowiciela, SP 103 z os. Kolorowego oraz SP 110 z ul. Skwerowej. Podczas konferencji gościliśmy także grupę uczennic ze Szkoły Podstawowej nr 114 przy ul. Łąkowej, które pokazały, jak rewelacyjnie wyglądał Rowerowy Maj w ich szkole. Szkoła dzięki wspaniałej postawie uczniów i nauczycieli wygrała swoją klasyfikację! Z rąk wiceprezydenta dyplomy odebrały placówki, które wygrały tegoroczny Rowerowy Maj.

W kategorii „szkół małych” najlepsza była ponownie szkoła SP 106 z ul. Litewskiej, w kategorii „szkół średnich” – SP 77

z os. Złotego Wieku, a w kategorii „szkół dużych” wspomniana już SP 114. Wśród przedszkoli bezkonkurencyjne okazało się Przedszkole Samorządowe nr 27 z ul. Goszczyńskiego.

Jesień na rowerze

Październik to czas na start Jesiennej Kinowej Kampanii Rowerowej. W jesiennej dogrywce udział biorą szkoły STARSowe, a do wygrania są ponad 4 tys. biletów do kina. Niedługo przekonamy się, czy pobity zostanie rekord aktywnych uczestników – czyli takich, którzy w październiku choć raz przyjadą do szkoły na rowerze, hulajnodze, wrotkach, rolkach czy deskorolce. W ubiegłym roku było to dokładnie 6694 uczniów. Trzymamy kciuki.

Trochę statystyk

Tegoroczne badania pokazują, że świetny rowerowy wynik z ubiegłego roku nie był przypadkiem. Na pytanie, jak podróżujesz do szkoły, aż 17,24 proc. uczniów odpowiedziało, że jeździ rowerem. Ponad 49 proc. uczniów zadeklarowało, że przychodzi pieszo (lub na hulajnodze), 19 proc. jest dowożonych do szkoły samochodem, a z transportu zbiorowego korzysta ok. 13 proc. uczniów. Z badań wynika, że najwięcej uczniów dociera do szkoły rowerem w klasach czwartej i szóstej (20 proc.) a najmniej w klasach drugiej i trzeciej (16 proc.). Z kolei największa liczba uczniów jest dowożona samochodami w klasach pierwszych (32 proc.). Na pytanie, jak chciałbyś podróżować do szkoły, aktywną podróż zadeklarowało prawie 75 proc. uczniów! Ponad 43 proc. chciałoby poruszać się pieszo (lub na hulajnodze), a niemal 31,5 proc. – przyjeżdżać rowerem.

Akcja STARS Rowerem do szkoły, promująca dojazd do szkoły rowerem, jest realizowane w Krakowie od 2013 r. chętne szkoły mogą zgłaszać się do projektu w maju, a nabór jest prowadzony za pośrednictwem Portalu Edukacyjnego Miasta Krakowa.

Dzieciństwo MOCY bez przeMOCY

Marzena Paszkot

8 października ruszyła ogólnopolska kampania „Dzieciństwo bez przemocy” jako wyraz sprzeciwu wobec krzywdzenia dzieci. Zakończy się 19 listopada – w tym dniu wiele obiektów w całej Polsce symbolicznie zostanie podświetlonych na czerwono.

Kampania zwraca uwagę na problem przemocy wobec dzieci oraz konieczność odpowiedniego, wczesnego na nią reagowania. Organizatorzy podkreślają rolę bezpiecznego i szczęśliwego dzieciństwa, czyli okresu, gdy buduje się poczucie własnej wartości oraz zaufanie do ludzi.

Nikt nie powinien być obojętny na problem przemocy wobec dzieci, dlatego Miasto Kraków włącza się aktywnie w działania kampanii poprzez jej nagłośnienie wszystkimi dostępnymi kanałami

informacyjnymi. Będą też realizowane rozmaite inicjatywy, m.in. szkolenia dla opiekunów w żłobkach samorządowych oraz animatorów w Klubach Rodziców z dziećmi do lat trzech poświęcone m.in. rozpoznawaniu sygnałów świadczących o przemocy oraz sposobom wsparcia rodziców, których dzieci już stały się ofiarami przemocy. W przygotowaniu są warsztaty dla rodziców dotyczące wychowania dziecka bez przemocy, poprawy komunikacji z nastolatkiem czy z młodszymi dziećmi itp.

Zależy nam, podobnie jak organizatorom kampanii, na zwiększeniu świadomości społecznej na temat zagrożeń, na które narażone są dzieci, oraz właściwego reagowania. Prawidłowa i empatyczna reakcja na przemoc może uratować życie i zdrowie dziecka. Bardzo ważnym zadaniem tej kampanii jest przeciwstawienie się obojętności i znieczulicy.

Do kampanii może przyłączyć się każdy, zarówno osoba fizyczna, jak i instytucja lub firma prywatna. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: dzieciństwobezprzemocy.pl.

Organizatorem kampanii jest „Krajowa Koalicja na rzecz Ochrony Dzieci”, partnerem głównym – Rzecznik Praw Dziecka. Honorowym patronatem została objęta przez Premiera RP.



Ryszard Kozik
pracownik Muzeum Krakowa

Widziane z Krzysztoforów

FELIETON



Urodzinowe marzenie o placu Centralnym

Wzrok mój sięga dziś daleko, bo aż na plac Centralny. A to, co widzę, cieszy mnie niezmiernie.

A raczej ucieszyło w niedzielę 22 września, gdy na środku placu Centralnego świętowaliśmy 75. urodziny Nowej Huty. I nie chodzi o ciekawą wystawę komiksową przygotowaną przez Nowohuckie Centrum Kultury, przepiękną dekorację od kwiaciarni Kalina z placu Centralnego czy stół z poczęstunkiem od Cafe Nowej Księgarni oraz lokalnych cukierni i piekarni, lecz przede wszystkim o ludzi, którzy tu się zebrali.

Dzięki temu nareszcie to miejsce na kilka godzin naprawdę ożyło – tętniło i pulsowało. A część mieszkańców po raz pierwszy – jestem o tym przekonany – w ogóle na środek placu Centralnego przyszła specjalnie.

Choinka, flagi i – dawno temu – sikający Lenin

Bo zazwyczaj niestety nie ma powodu, żeby to robić. Pisałem już swego czasu o tym, że z założenia – a nie tylko z nazwy – centralne miejsce Nowej Huty zamienione zostało w rondo. Biega się więc dookoła, z przystanku na przystanek, a z powodu licznych świateł środek placu nie jest nawet wygodnym skrótem.

Sam także przechodzę tamtędy dość rzadko, choć mieszkam od pięciu lat na Centrum D. Zdecydowanie częściej, gdy staje tam wielka choinka, która jest atrakcją dla dzieci. Poza nią z okazji świąt państwowych i miejskich pojawiają się stojaki z flagami i tyle. Czasem jeszcze, z rzadka, jakaś wystawa planszowa. No i Lenin sikający stał przez moment i wędrująca po Krakowie kopia pomnika Adama Mickiewicza. Ale to już było dawno, dawno temu.

Nic dziwnego, że części krakowian (także nowohucian) plac Centralny myli się często z nieprzejezdną częścią alei Róż pomiędzy osiedlami Centrum B i Centrum C. I nie są pewni, gdzie stał tak naprawdę pomnik Lenina – na placu czy w alei (prawidłowa jest oczywiście druga odpowiedź).

Studenci zaproponowali

Patrzę więc od kilku lat z okna na plac Centralny przez cały rok, a widok to dość smutny, choć wyjątkowy. Mogli się z nim zapoznać ci, którzy w Muzeum Nowej Huty odwiedzili przed dwoma laty wystawę „Plac Centralny. W poszukiwaniu centrum”, w Muzeum Nowej Huty. Jej częścią były prace studentów Katedry Architektury Krajobrazu Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, którzy narysowali, co można byłoby zmienić, aby to miejsce ożyło, zostało zwrócone mieszkańcom.

Oczywiście, pokazując te prace, zdawaliśmy sobie sprawę, że są niewielkie szanse na realizację studenckich wizji lub choćby zbliżonych do nich projektów. Układ architektoniczny najstarszej części dzielnicy wpisano przecież do rejestru zabytków. No i inwestycja, pozwalająca na wprowadzenie najdalej idących propozycji schowania komunikacji pod powierzchnię i zamiany placu w park Centralny, byłaby kosztowna.

Jeśli nie teraz, to kiedy?

Urodzinowe obchody, które pokazały, że to miejsce może wspaniale choć przez kilka godzin tętnić życiem, tchnęły jednak we mnie nadzieję. Zwłaszcza że skoro przymierzamy się do budowy metra, którego trasa ma przebiegać przez plac Centralny, to ewentualne zmiany w tym miejscu mogłyby stać się częścią projektu...

Może więc tak naprawdę to teraz jest najważniejszy (albo i ostatni) moment, żeby powrócić do rozmowy o placu Centralnym, jego roli i przyszłości? Bo jeśli nie teraz, to kiedy?

Czy powinien pozostać rondem, czy może jednak uda się przynajmniej częściowo przywrócić go mieszkańcom i otworzyć na aleję Róż oraz skwer Budowniczych Nowej Huty i Łąki Nowohuckie? Na przykład sprowadzając komunikację pod ziemię, ale zachowując zarys jej układu na powierzchni i uzupełniając o elementy małej architektury oraz nasadzenia? Tak się urodzinowo, nowohucko rozmarzyłem. Państwo wybaczą.



Kraków

Miasto z najciekawszej strony **Kraków.pl**

Instagram Facebook YouTube



„Geometria” / fot. Magdalena Chudzik

Osobiste spojrzenie na Nową Hutę

Katarzyna Gorgoń-Bozik

Ponad 120 wyjątkowych i osobistych spojrzeń na Nową Hutę – za nami trzecia edycja konkursu fotograficznego sFOTOhutowani. Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zaprasza na wernisaż – uroczyste wręczenie nagród i prezentacja wybranych prac odbędą się 11 października o godz. 18.00 w Klubie Krzesławice OKKNH.

W tym roku konkurs odbył się w trzech kategoriach: aparat fotograficzny, smartfon i dron. W każdej z nich pojawiło się mnóstwo ciekawych kadrów, a obrady jury były długie i pełne ożywionych dyskusji. Uczestnicy dostali pełną wolność artystyczną – jedynym warunkiem koniecznym było wykonanie zdjęcia na terenie jednej z dzielnic nowohuckich.

Konkurs sFOTOhutowani pokazuje Nową Hutę oczami fotografów i fotografek – z osobistym akcentem, który wyróżnia zdjęcia na tle ujęć znanych z przewodników. Otrzymujemy efekty pracy profesjonalistów i amatorów, których łączy zamiłowanie do najmłodszej dzielnicy Krakowa.

sFOTOhutowani to także nasza próba rozprawienia się ze stereotypami krążącymi wokół Nowej Huty. Chcemy pokazać dzielnicę w całym jej bogactwie! Liczymy, że fotografie zainspirują mieszkańców do odkrywania wyjątkowego charakteru dzielnicy.

Konkurs jest częścią projektu sFOTOhutowani, na który składają się jeszcze warsztaty i spacer fotograficzny. Projekt wystartował w 2022 r. i z każdą kolejną edycją gromadzi coraz szersze grono uczestników i uczestniczek.

Wyniki konkursu sFOTOhutowani 2024

Kategoria: aparat fotograficzny

1. Magdalena Chudzik „Geometria”
2. Tomasz Rosół „Patrząc w przyszłość”
3. Mykola Andriychuk „Kino Świt w Nowej Hucie w deszczowy dzień”

Wyróżnienie:

Janusz Grosicki „Codzienność”, Piotr Fic „Mglistości arkady”, Jakub Cholewka „Pranie”

Kategoria: dron

1. Wojciech Barczewski „Droga do kościoła”
2. Michał Treutler „Plac Centralny o wschodzie słońca”
3. Daniel Turbasa „Hutniczy poranek”

Wyróżnienie:

Magdalena Chudzik „Przylasek Rusiecki”, Tomasz Pietrzyk „Nowa Huta – Centrum świata”, Karol Nycz „Nowa gra w zielonej NH”

Kategoria: telefon komórkowy

1. Jakub Chmielnicki „Przyjaźń”
2. Paulina Kaczówka-Sakłak „Nowohuckie Centrum Uśmiechu”
3. Bruno Mikrut „Dama Nowohucka”

Wyróżnienie:

Izabela Bocheńska „Garaże pod blokami”, Michał Misiarczyk „Pasaż”, Robert Węgrzyn „Droga do pracy”



„Plac Centralny o wschodzie słońca” / fot. Michał Treutler



Uczestniczki projektu „Obywatelki” / Fot. Piotr Wojnarowski

Dziewczyńska moc „Obywaterek”

Julia Żylina-Chudzik

Zaangażowanie, siła kobiet i walka ze stereotypami – to nie tylko modne hasła, ale konkretne wartości, które leżą u podstaw polityki równościowej naszego miasta. Przekonać się o tym mogły uczestniczki trójstronnego projektu „Obywatelki”, które od 19 do 22 września podążały śladami krakowskiej „herstorii”.

To niesamowite móc spotkać się z rówieśniczkami z Polski i Niemiec, porozmawiać o naszym doświadczeniu i przekonać się, jak wiele nas łączy pomimo wszystkich różnic. Dla nas, dziewczyn z Ukrainy, taki wyjazd to błogosławieństwo – mówi 18-letnia Dasza Budnik, studentka i aktywistka związana z Centrum Kultury i Edukacji Młodzieży w Kijowie. Do Krakowa przyjechała z innymi ukraińskimi uczestniczkami projektu „Obywatelki”, zorganizowanego w ramach współpracy partnerskiej z Kijowem i Lipskiem, przy wsparciu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży – Kateryną Vodzin-ską, Valerią Huzko, Anastasią Lazarenko i Karoliną Buhrii. Do kijowianek dołączył zespół nastolatków z Niemiec: Saliha Meryem Öztürk, Sedra Altanji, Enas Fraj i Rubin Kasaw – zebrany przez nauczycielkę Almut Woller i Urząd Miasta Lipska, który był gospodarzem pierwszego spotkania „Obywaterek” w czerwcu tego roku. Kraków reprezentowały uczennice i absolwentki różnych liceów – Julia Filipiak, Lidia Kwarciak, Karolina Kilian, Hanna Gryboś i Natalia Rakowska.

Wielokulturowość i kobiece historie

Celem projektu „Obywatelki” była integracja młodzieży z różnych środowisk, otwieranie jej na zagadnienie wielokulturowości, wspieranie bezpośrednich kontaktów rówieśników z różnych krajów, wzmocnienie kompetencji językowych i interpersonalnych. Tematem przewodnim spotkań były prawa kobiet, ich upewnomo-czenie, emancypacja kobiet w różnych krajach, „kobiece historie”, a także wzmocnienie silnych stron młodych kobiet dla ich większego zaangażowania w życie lokalnej społeczności.

Czterodniową wizytę w Krakowie „Obywatelki” oficjalnie rozpoczęły w magistracie – w sali obrad Rady Miasta Krakowa, będącej sercem lokalnej demokracji. O równouprawnieniu, krakowskiej

polityce równościowej oraz zarządzaniu miastem z kobiecej perspektywy z uczestniczkami rozmawiała zastępczyni prezydenta Krakowa Maria Klaman. Rozpoczęta jeszcze w Lipsku – z dużym sukcesem! – integrację dziewczyny pogłębiały podczas warsztatów produkcji tradycyjnych krakowskich obwarzanków. W programie nie zabrakło spacerów tematycznych, przybliżających sylwetki mniej i bardziej znanych krakowianek, jak np. Izabela Czartoryska, Kazimiera Bujwidowa, Teodora Matejkowa, Zofia Stryjeńska, artystki Piwnicy Pod Baranami, Helena Modrzejewska, królowe Jadwiga, Bona Sforza czy Barbara Radziwiłłówna, ale też aktywistki i działaczki z Nowej Huty. W Kamienicy Hipolitów „Obywatelki” rozmawiały z Michałem Hankusem – kuratorem nowej wystawy Muzeum Krakowa „Siłaczki”, a w podgórskiej Spółdzielni „Ogniw” – z aktywistkami działającymi na rzecz praw kobiet. Kluczowym punktem programu były warsztaty, które poprowadziły w krakowskim Centrum Wielokulturowym trenerki z fundacji „Juniper”.



Lekarstwo na wyobcowanie

Dziękując krakowiankom za gościnę, uczestniczki z Lipska i Kijowa zgodnie podkreślały komfort i bezpieczeństwo, które towarzyszyły im podczas wszystkich aktywności. Reprezentująca Lipsk, a pochodząca z Syrii Enas zdradziła, że martwiła się, jak zostanie w Polsce odebrana. Otwartość Krakowa i krakowian zaskoczyła ją i na pewno zachęciła do kolejnych wizyt w Polsce. Pochodząca z Turcji Saliha dziękowała za doświadczenie kobiecej wspólnoty, która jest najlepszym lekarstwem na samotność i wyobcowanie. „Girl power” to hasło, które także dzisiaj zasługuje na rozwinięcie w postaci konkretnych działań i możliwości. W Krakowie wierzymy, że są one w zasięgu każdej z nas.

Sinfonietta elektronicznie i akustycznie

Krzysztof Siwoń

W październiku Sinfonietta Cracovia zaprasza do odkrywania nowych horyzontów muzyki oraz nieoczywistych połączeń z elektroniką i jazzem. 12 października czeka nas podwójny koncert z zespołem Marka Pospieszalskiego. Z kolei 20 października kolejne spotkanie z muzyką nową w ramach koncertu London Calling, w którym krakowscy muzycy łączą siły z siostraną London Sinfonietta.

Elektro Sinfonietta to nowy cykl koncertów, przestrzeń przenikania się muzyki klasycznej i elektroniki, stworzona z myślą o młodych dorosłych. We współpracy z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” Sinfonietta Cracovia zaprasza do doświadczenia syntezy sztuk oraz dźwięku i obrazu.

12 października Sinfonietta Cracovia zagra pod batutą Katarzyny Tomali-Jedynak dwa koncerty inspirowane brzmieniem kultowego serialu anime „Cowboy Bebop”: o godz. 18.00 i 21.00. To będzie pełen jazzowej energii wieczór z udziałem zespołu pod przewodnictwem Marka Pospieszalskiego oraz wzbogacony wizualizacjami i mappingiem na żywo.

20 października Sinfonietta zagra akustycznie, jednak równie śmiało odkrywając nowe horyzonty muzyki. W programie koncertu w Teatrze Łaźnia Nowa aż dwa prawykonania – wieczór rozpoczniemy od premiery „Sinfonietty concertante” Mikołaja Piotra Góreckiego, polsko-amerykańskiego artysty, który swoje klasyczne inspiracje łączy z nowatorskimi rozwiązaniami kompozytorskimi. O wyjątkowym brzmieniu tej części koncertu decyduje także udział solistów z legendarnego Krakowskiego Kwintetu Dętego. Polskim prawykonaniem będzie z kolei Koncert wiolonczelowy Amerykanina Davida Gompera, w którym w roli solisty wystąpi Tim Gill. Nad całością artystycznego kształtu tego wieczoru



Marek Pospieszalski / fot. Maciej Malinowski

czuwać będzie Katarzyna Tomala-Jedynak, pierwsza dyrygentka i dyrektorka artystyczna Sinfonietty Cracovii.

Również w niedzielę, 20 października przed koncertem zapraszamy na otwarte spotkanie kompozytorów z publicznością. W rozmowie wezmą udział Mikołaj Piotr Górecki oraz David Gomper.

Więcej informacji i program na stronie: sinfonietta.pl.



Przegląd filmów o sztuce outsiderów

Już 12 i 13 października w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay zaprezentowane zostaną filmy dokumentalne o twórcach art brut, outsiderach i artystach-samoukach.

W ramach III Międzynarodowego Przeglądu Filmów o Sztuce Outsiderów publiczność obejrzy krótkometrażowe, często kilkuminutowe obrazy dokumentalne zatrzymujące w czasie historie ludzi, których – mimo różnic kulturowych i odmiennych życiowych doświadczeń – łączy potrzeba tworzenia.

Pokazom towarzyszyć będą spotkania z twórcami i bohaterami filmów. Dodatkowo, 12 października o godz. 16.00 odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa i rysunku pt. „Kody wyobraźni”.

Szczegółowy program festiwalu i harmonogram projekcji filmów dostępne są na stronie: ckpodgorza.pl. Bezpłatne wejściówki do pobrania w sekretariacie CSW Solvay oraz online na stronie: biletyna.pl. (red.)



 **Kraków**

ALEKSANDER MISZAŁSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

N O C
P O E
Z J I

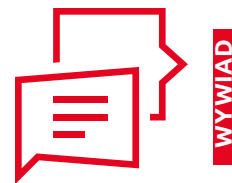
11/12/13
PAŹDZIERNIKA
2024

www.krakowskienoce.pl



Tomasz Leśniak

Radny klubu Nowa Lewica, pracuje w komisjach Rady Miasta Krakowa: Główniej, Ochrony Środowiska, Kultury i Ochrony Zabytków, Infrastruktury, Planowania Przestrzennego, Mienia i Mieszkalnictwa (przewodniczący), Budżetowej i Finansów, Edukacji, Promocji i Turystyki, Inwentaryzacyjnej



Nie kredyt 0 proc., a społeczne mieszkania na wynajem!

Kryzys mieszkaniowy to największe wyzwanie, przed jakim stoją Kraków i inne duże miasta w najbliższych dekadach – przekonuje w rozmowie z Ryszardem Kozikiem radny Tomasz Leśniak.

Jako aktywista miejski doprowadził Pan do utracenia za pomocą referendum pomysłu organizacji zimowych igrzysk olimpijskich. Potem bez powodzenia kandydował Pan na radnego i prezydenta Krakowa, a dziś w końcu zasiada w Radzie Miasta Krakowa. To zwieńczenie drogi czy po prostu nowy jej etap?

Tomasz Leśniak: Kolejny etap. Zaangażowałem się politycznie jeszcze w trakcie studiów i od tego czasu jestem związany z szeroko pojętą lewicą. Zaczynałem od Krytyki Politycznej i inicjatywy Kraków Przeciw Igrzyskom, potem była Wiosna Roberta Biedronia i Nowa Lewica. W ostatnich wyborach samorządowych zdecydowaliśmy się na wspólny start z Aleksandrem Miszałskim i Koalicją Obywatelską. Efektem jest powrót po ponad 20 latach lewicowego klubu do Rady Miasta Krakowa. Mamy w tej chwili troje radnych, a w październiku do klubu Nowej Lewicy dołączy kolejna osoba.

Wiele tematów i postulatów, z którymi szliśmy do wyborów jeszcze jako Kraków Przeciw Igrzyskom, wciąż jest aktualnych. Patrząc dziś na nasz program wyborczy z 2014 r. Pojawia się w nim np. kwestia kryzysu mieszkaniowego – to z mojej perspektywy będzie jedno z najważniejszych wyzwań dla naszego samorządu.

Czy to główny punkt pańskiego programu na tę kadencję?

TL: Zdecydowanie. Dlatego zostałem członkiem Komisji Mienia i Mieszkalnictwa, której przewodniczę. Uważam, że zarówno dla Krakowa, jak i dla innych dużych miast w Polsce będzie to najważniejsze wyzwanie w perspektywie najbliższych dekad.

Politycy „centralni” licytują się w pomysłach na niskie lub darmowe kredyty. Lewica ma tu odrębne zdanie...

TL: Za tematykę mieszkalnictwa odpowiada teraz w rządzie reprezentujący Nową Lewicę wiceminister Tomasz Lewandowski, który jest sceptycznie nastawiony do narzędzi stymulujących popyt na mieszkania. Oczywiście w debacie publicznej kredyt 0 proc. najmocniej się przebija, ponieważ to kontrowersyjny instrument. Mam jednak wrażenie, że coraz większa liczba polityków z koalicji rządzącej ma świadomość, że jego wdrożenie tylko napędzi ceny nieruchomości.

Mniej się mówi o tym, co najważniejsze: że będą spore środki dla samorządów m.in. na mieszkania społeczne na wynajem. To oferta skierowana przede wszystkim dla osób średnio zamożnych, z tzw. luki czynszowej. Czyli gospodarstw domowych, które nie mają zdolności kredytowej, umożliwiającej zakup mieszkania, ale też ze względu na zbyt wysokie dochody nie mają szans na mieszkanie komunalne.

Przez wiele lat większość samorządów ograniczała swoją politykę mieszkaniową do kwestii najmu socjalnego dla osób najmniej zamożnych. Podobnie działo się w Krakowie, w którym zupełnie zaniedbano np. kwestię posiadania własnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego (teraz Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej). To błąd, bo obecnie aż 35 proc. gospodarstw domowych nie ma zdolności kredytowej i nie kwalifikuje się na najem komunalny. A część ludzi po prostu nie chce zaciągać kredytu na 30 lat. Dla takich osób mieszkanie społeczne na wynajem to atrakcyjna i stabilna alternatywa dla kredytu. Czynsz w tego typu mieszkaniach kształtuje się mniej więcej na poziomie 20–30 zł/m kw.

W Krakowie ceny mieszkań napędza też to, że jesteśmy ośrodkiem akademickim, a potencjalnych zainteresowanych wynajmem jest bardzo wielu...

TL: Mamy tu splot różnych okoliczności. Część jest niezawiniona przez polityków, np. fakt, że jesteśmy miastem turystycznym i mamy bardzo

rozwinęty rynek najmu krótkoterminowego, który ogranicza ofertę najmu dla stałych mieszkańców Krakowa. Duża liczba studentów przy słabej dostępności akademików też przekłada się na wzrost cen najmu.

Warto jednak spojrzeć na politykę mieszkaniową innych miast wojewódzkich. Szczecin, Wrocław, Poznań, Gdańsk i Warszawa powołały własne TBS-y, które mają w zasobie od 3 do 5 tys. mieszkań. To na razie skromna liczba, ale te gminy są już gotowe na przyjęcie zwiększonych środków rządowych na mieszkalnictwo społeczne i realizowanie kolejnych inwestycji (Warszawa jest w trakcie budowy kolejnych 3 tys. mieszkań). Kraków musi dopiero stworzyć swój SIM (Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową) i właśnie o to chcę walczyć w najbliższym czasie.

Szczecin, Wrocław, Poznań, Gdańsk i Warszawa powołały własne TBS-y, które mają w zasobie od 3 do 5 tys. mieszkań. To na razie skromna liczba, ale te gminy są już gotowe na przyjęcie zwiększonych środków rządowych na mieszkalnictwo społeczne i realizowanie kolejnych inwestycji.



Seniorzy dali popis swoich wokalnych możliwości / Fot. Jan Graczyński

Nie śpiewają gospel „do kotleta”

Ryszard Kozik

Spotykają się od dziesięciu lat. Wspólne śpiewanie daje im mnóstwo radości i ich aktywizuje. Siłą i nadzieją starają się dzielić też z innymi.

Wtorek, godz. 10.00, sala teatralna w Ośrodku Kultury im. Norwida. W środku około 30 osób, zanim próba dobiegnie końca, będzie ich 40. W sumie jest ich około 50, a przez dekadę przewinęło się przez działający przy Centrum Aktywności Seniorów Zielone Chór GospelSenior nawet 100 osób.

– Dojeżdżam z Azorów, godzinę dziś spędziłam w podróży. To poświęcenie, ale warto – tłumaczy się pół godziny później jedna ze spóźnionych pań. Szybko dołącza do wspólnego klaskania i śpiewania. Potem dowiem się, że chórzyci i chórzystki dojeżdżają także ze Swoszowic, Kazimierza czy Górki Narodowej.

Na sali przeważają panie, ale są i panowie, dwaj z nich akompaniują podczas próby, bo pianista miał awarię samochodu (ale honorowo dotarł po godzinie). Jest radośnie i energicznie, nawet gdy śpiewają polskie pieśni kościelne, które znam z bardziej stonowanych interpretacji.

Po angielsku „ze zrozumieniem”

Pani Anna Skulska opowiada o początkach w 2014 r. Zaczęto się od warsztatów dla seniorów, zorganizowanych w ramach działalności ówczesnego Krakowskiego Centrum Seniora, a sfinansowanych z programu FIO Małopolska Lokalnie. – Daleką drogę przeszliśmy. Na początku trzeba było dla nas zorganizować zajęcia z rytmiki, bo były kłopoty z rytmicznym klaskaniem. A dziś to nawet ruch sceniczny jest – żartuje. – Dla nas te próby są okazją do spotkania, porozmawiania i wspólnego śpiewania, ale też ćwiczenia mózgu, bo my głównie śpiewamy po angielsku, ze zrozumieniem. A tu większość to 60+, spora część 70+ – dodaje.

Dyrygentka Lea Kielsen (w 1992 r. sprostowała do Polski gospel z... Danii, współtworzyła Stowarzyszenie Gospel w Krakowie i Festiwal 7 x Gospel) zdecydowaną ręką trzyma zespół, przerywa, poprawia, upomina, ustawia. Ale też podaje ton, doradza, jak wziąć głębszy oddech, dopytuje, komu trzeba pomóc, a kto nie wystąpi na koncercie jubileuszowym bez tekstu. I radzi, jak taką ściągawkę przygotować, żeby nie rzuciła się zbyt w oczy.


Nie tylko chór

Pani Janina Woźniak, która była inicjatorką powstania chóru, dodaje, że „śpiewanie uruchomiło społecznie wiele osób”. Jest grupa teatralna, dająca przedstawienia dla przedszkolaków, grupa Splendor („Sama nie wiem, czemu się tak nazywają” – przyznaje pani Janina), która po próbach

chodzi na długie spacery, jest wolontariat w hospicjum, grupa taneczna, grupa modelek. – A ostatnio grupa chórzystów nagrała dzingiel dla Stowarzyszenia U Siemachy, bo się do nas zwrócili z taką prośbą. I zespół Markowe granie mamy. Nazwa od Marka, który gra na gitarze – dodaje pani Janina.

Jakby na potwierdzenie jej słów, gdy rozmawiamy na korytarzu, podchodzi do nas jedna z chórzystek. Napisała projekt do budżetu obywatelskiego i prosi o głosowanie. Numer projektu wypisała na małych karteczkach, które rozdaje.

Zapraszam panią Janinę na mój Spacer z Nowohucian(k)ami, który prowadzę podczas Zajrzyj do Huty. Spotykamy się nad Zalewem Nowohuckim. To tam chór miał próby w trakcie pandemii, „jak już pozwolili wchodzić do lasu”. Spotykali się pod Dorem Wędkarza albo pod parasolami rozstawionymi dla nich przez Piotra Rondudę z Manhattan Grill Bar.

Pani Janina opowiada o chórze i zaprasza na koncert jubileuszowy [odbył się 28 września – dop. RK]. Gdy pada pytanie o inne występy, jest wyraźnie zakłopotana. – Oczywiście są, ale przede wszystkim w DPS-ach, ZOL-ach i hospicjach – odpowiada. – Odkąd zaczęliśmy tam śpiewać, zmieniliśmy częściowo repertuar. Nadal wykonujemy amerykańskie pieśni, ale też więcej polskich. Z nimi słuchacze łatwiej się utożsamiają, dołączają do nas i śpiewamy razem. Widzimy, jak wiele nadziei i siły dają im nasze koncerty. Że to dla nich jest coś naprawdę ważnego. To dlatego przestaliśmy śpiewać „do kotleta”, na przykład na piknikach. Ale z pewnością będzie jeszcze okazja, żeby nas posłuchać na otwartym koncercie. Zawsze można też przyjść na próbę, we wtorek o godz. 10.00 – dodaje pani Janina. 



Fanów gospel w Krakowie nie brakuje – sala wypelniona była po brzegi / Fot. Jan Graczyński



Co dokładnie wydarzyło się na ul. Smoleńsk rankiem 3 października 1912 r.? / fot. Bogusław Świerzowski

Czy hrabia Egon był poczytalny?

Michał Kozioł

Trzeciego października słońce w Krakowie wschodzi o godzinie 6.42. W 1912 r. tego dnia, a był to czwartek, o wpół do szóstej na ul. Smoleńsk było jeszcze ciemno i prawie zupełnie pusto. Dlaczego prawie? Otóż przed „Domem egipskim”, oznaczonym numerami 10 i 12 stał, patrolujący dzielnicę, posterunkowy Franciszek Stryja.

Również przed posesją oznaczoną numerem 29 kryła się w mroku jakaś postać. Wtedy właśnie w ul. Smoleńsk wjechała od strony Plant dorożka. Wiozła ona rozbawione towarzystwo. Byli to: pani Jadwiga R., żona właściciela salonu oraz garażu samochodowego, hr. Egon S., liczący dwadzieścia dwa lata student prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, oraz jego kuzyn baron Władysław D.

Ta trójka pasażerów wracała do domów po nocy spędzonej w teatrze Apollo, który od niedawna funkcjonował przy ul. Zielonej, czyli obecnej Józefa Sarego, pod numerem 17. Nazwę „teatr” nadano odrobinę na wyrost. Był to raczej tingeltangel, czyli „podrzędna kawiarnia lub restauracja, w której odbywały się występy artystów dla niewybrednej publiczności”. Jak informowały inseraty zamieszczone w krakowskiej prasie, „Apollo” oferował „program nader urozmaicony”. Występowały tam m.in.: Teodora Lisowska – polska subretka, Fr. Ferrari – międzynarodowa subretka taneczna, Bertha Hohenfels – śpiewaczka niemiecka, Czesio – ośmioletni polski humorysta, La belle Leonowa – tancerka hiszpańska, a duet Chitta Dolores et Partner prezentowali taniec apaszów. Występowali także „komiczni cykliści”.

Zbrodnia w dorożce

Trudno dziś ustalić, co dokładnie wydarzyło się na ul. Smoleńsk rankiem 3 października 1912 r. W dorożce jechało troje pasażerów. Jednak na wysokości ul. Retoryka wyskoczył z pojazdu baron D. Najwyraźniej nie chciał być uczestnikiem ani świadkiem tego, co za chwilę miało się wydarzyć. Przed posesją nr 29 stał bowiem

mąż pani R. Dorożka się zatrzymała. Wsiadła z niej pani R., a hrabia strzelił z rewolweru do zazdrosnego męża, trafiając go w lewe udo i dopuszczając się w ten sposób „ciężkiego uszkodzenia ciała”. Jak donosiła później krakowska prasa: „W tej chwili zjawił się policjant, zwabiony strzałem i chciał S. aresztować. Ten jednak zagroził, że strzeli do niego, jeżeli go zatrzyma. Policjant cofnął się, a wtedy oskarżony pojechał na policję, gdzie opowiedział o całym zajściu”.

Żadny sensacji „Ilustrowany Kuryer Codzienny” donosił 5 października: „Hr. Egon S., który wczoraj rano dokonał zamachu rewolwerowego na p. R. po ukończeniu śledztwie policyjnym odstawiony został do więzienia sądu kraj. karnego w Krakowie i skąd dzisiaj został wypuszczony na wolność. Odpowiadać będzie z wolnej stopy”.

Na początku XX w. krakowskie sądy cieszyły się bardzo dobrą opinią. Procesy trwały krótko, a autorytet sędziów był niekwestionowany. Jednak z ubolewaniem trzeba przyznać, że sprawa hrabiego S. stanowiła niechlubny wyjątek. Pierwsza rozprawa odbyła się na początku kwietnia 1913 r., a więc przeszło pół roku po wydarzeniu. Niezbyt życzliwy arystokracji galicyjskiej, socjalistyczny „Naprzód” donosił: „Dziś przed sądem orzekającym pod przewodnictwem Dr. radcy Jasiewicza rozpoczęła się rozprawa hr. Egona S. Prokuratora oskarża go o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała popełnioną na osobie p. Wilhelma R., właściciela garażu samochodowego, którego postrzelił w nogę 3 października z. r. Dalej oskarżony jest o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez to, że skierował po tym strzale rewolwer do policjanta, [...] Wreszcie oskarżony jest o naruszenie obyczajności publicznej i cudzołóstwo; oskarżony bowiem utrzymywał bliższe stosunki z żoną p. R.”.

Zasłużony ród

Współczesnego czytelnika mogą zadziwić dwa ostatnie zarzuty, które znalazły się w akcie oskarżenia przedstawionym przez prokuratora. Trzeba jednak pamiętać, że w „Ustawie karnej austriackiej o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r.” były dwa paragrafy mogące być podstawą takiego oskarżenia. Paragraf 502 brzmiał: „Osoba zaślubiona, dopuszczająca się cudzołóstwa, staje się winną przekroczenia i będzie karana aresztem od jednego do sześciu miesięcy; kobietę jednak należy surowiej ukarać wtedy, kiedy skutek popełnienia cudzołóstwa mogłaby zająć wątpliwość co do prawości rodu”. Natomiast drugi z przywołanych paragrafów, noszący numer 516, mówił: „Kto rycinami lub sprośnymi czynami narusza obyczajność i wstydlivość rażąco i w sposób publiczne zgorszenie wywołujący, staje się winnym przekroczenia i będzie skazany na ścisły areszt od ośmiu dni do sześciu miesięcy. Jeżeli jednak takiego naruszenia dopuszczono się drukiem, należy je karać jako występki ścisłym aresztem od sześciu miesięcy do roku”.

Zachowanie tytułu

Szlachecka rodzina S., pieczętująca się starym, polskim herbem Lis, która w 1780 r. otrzymała od cesarza Józefa II tytuł hrabiowski i weszła do grona arystokracji galicyjskiej, przez wiele dziesięcioleci cieszyła się raczej dobrą opinią. Była nie tylko skoliigacona z pierwszymi polskimi rodami, lecz także ceniona z racji zasług, jakie dla kraju położyli jej przedstawiciele.

Tragiczny zbieg okoliczności sprawił jednak, że w kwietniu i październiku 1913 r. krakowski sąd zastanawiał się, czy hrabiowie S. są

dziedzicznie obciążeni. Taką bowiem linię obrony przyjął mecenas dr Marek. Pierwsza rozprawa odbyła się na początku kwietnia 1913 r., więc pół roku po wydarzeniu. Obrona zażądała zbadania oskarżonego pod kątem jego poczytalności. Już wówczas pojawił się wątek dziedzicznego obciążenia. Powołani przez obronę świadkowie „podnosili okoliczność, że oskarżony jest dziedzicznie obciążony w kierunku epilepsji, że miał ataki epileptyczne i ulegał zatruciom alkoholowym”.

Co prawda, Egon S. zdał maturę i szczęśliwie ukończył szkołę jednorocznych ochotników, ale jakoś nie wpłynęło to na decyzję sądu. Ten bowiem przychylił się do wniosku obrony, która zażądała „zbadań oskarżonego pod kątem jego poczytalności”. Dwaj wybitni specjaliści – pamiętajmy, że były to „złote lata” Uniwersytetu Jagiellońskiego – czyli prof. Leon Wachholz oraz dr Stanisław Jankowski – stwierdzili, że „obwiniony jest umysłowo zdrowy”.

Jak donosił „Ilustrowany Kuryer Codzienny”: „Po zakończeniu wywodów adw. dra Marka, trybunał udał się na naradę, poczem wydał wyrok uniewinniający Egona hr. S. od zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałtu publicznego na osobie policjanta, a sądził go za przekroczenie koniecznej obrony oraz przeciw publicznej moralności, na 5 miesięcy ścisłego aresztu z wliczeniem 1 miesiąca aresztu śledczego tudzież na ponoszenie kosztów postępowania sądowego. Obrona wniosła odwołanie od wysokości wymiaru kary”.

Wniosek obrony nie miał już większego znaczenia. Ważne było, że hrabia Egon S. skazany został za przekroczenia, a nie za zbrodnię. Nie tracił więc hrabiowskiego tytułu.

Na początku XX w. krakowskie sądy cieszyły się bardzo dobrą opinią. Procesy trwały krótko, a autorytet sędziów był niekwestionowany. Jednak z ubolewaniem trzeba przyznać, że sprawa hrabiego S. stanowiła niechlubny wyjątek.

Kalendarium krakowskie

9 października 1945

„Obuwie kapce, śniegowce, generatki, pantofle poleca Firma Szczepko-Tońko Kraków, Hala Targowa nr 22”.

10 października 1911

Na Półwsiu, w fabryce kafli Leona Stawskiego wybuchł groźny pożar.

11 października 1989

Studenckie Centrum Kultury UJ „Rotunda”, ul. Oleandry 1 zaprasza wszystkich chętnych na „aerobic”.

12 października 1945

„Pannę, uzdolnioną w ekspedycji masarskiej, przyjmie zaraz wędliniarnia”.

14 października 1945

„Potrzebny od zaraz kierownik biura Zrzeszenia Kupców branży przemysłowej w Krakowie”.

15 października 1912

„Kilku Bułgarów prowadzących na Dębnikach gospodarstwa ogrodnicze wyjechało do ojczyzny. Nie wiadomo, czy uczynili to dobrowolnie, czy też na wezwanie rządu bułgarskiego, po otrzymaniu kart mobilizacyjnych”.

16 października 1897

W Teatrze Miejskim premiera „Matki Szwarcenkopf” Gabrieli Zapolskiej.

17 października 1989

„Dziś o godz. 11 w świetlicy Zakładów Mięsnych przy ul. Rzeźniczej rozpocznie się kolejna Giełda Mięsna, na której swój towar oferować będą dostawcy m.in. z Ostródy, Łukowa, Dębicy, Chrzanowa i Kota”.

18 października 1956

„W szybkim tempie rosną mury gmachu KW PZPR u zbiegu al. Puszkina i Krasińskiego.”

Największym problemem Krakowa jest emisja napływowa

Agnieszka Grzegorzcyk

Zgodnie z ustaleniami twórców nowego Programu Ochrony Powietrza, Kraków odpowiada jedynie za potowę udziału w stężeniu pyłu zawieszonego PM10, 38 proc. udziału w stężeniu pyłu zawieszonego PM2,5, i niecałe 20 proc. udziału w stężeniu benzo(a)pirenu. Resztę – według danych z 2021 r. – stanowi emisja napływowa.

Szczególnie duży udział emisji napływowej zauważalny jest dla wysoce rakotwórczego benzo(a)pirenu, który w głównej mierze jest zanieczyszczeniem silnie uzależnionym od miejscowych źródeł spalania paliw, a tych – dzięki ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców – nie ma już na terenie Krakowa. Jako że napływ stanowi ok. 82 proc. udziału w jego stężeniu, całkowite obniżenie emisji ze źródeł lokalnych nie doprowadzi do osiągnięcia poziomu docelowego. Trzeba działać głównie na poziomie regionalnym i krajowym.

Według Raportu Rocznej Oceny Jakości Powietrza dla województwa małopolskiego za rok 2023 rozkład przekroczeń benzo(a)pirenu występował głównie wzdłuż północnej granicy Krakowa. W północnym obszarze graniczącym z aglomeracją krakowską nie ma stacji monitoringowych, a ocena jakości powietrza dokonywana jest na podstawie modelowania matematycznego.

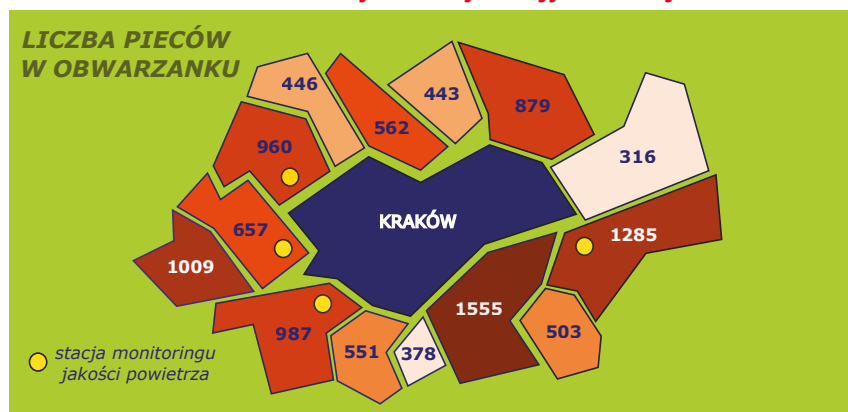
Tymczasem zgodnie z POP 2023, sektor komunalno-bytowy odpowiada w Małopolsce za 99 proc.

emisji b(a)p, 93 proc. emisji PM2,5, 84 proc. emisji PM10. Mieszkańcom i władzom województwa problem mogą uświadomić stacje monitoringu, których jednak dziś brak. Tymczasem to one są podstawowym narzędziem wspomagającym zarządzanie środowiskiem, służącym do rozpoznawania zagrożeń związanych z zanieczyszczaniem powietrza, i stanowią źródło informacji o jego stanie i zachodzących w nim zmianach.

W Krakowie funkcjonuje osiem referencyjnych stacji monitoringu, działających w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska. Pięć z nich zakupiono z budżetu miasta. Z kolei wśród 14 gmin otaczających Kraków tylko cztery posiadają stacje monitoringu jakości powietrza, w ramach których jedynie na trzech stacjach mierzony jest pył zawieszony PM10, a benzo(a)piren na dwóch. Pył zawieszony PM2,5 nie jest mierzony na żadnej ze stacji.

Wiedza na temat rzeczywistego zanieczyszczenia powietrza zwiększa świadomość ekologiczną. Wyniki bezpośrednich pomiarów mają dużą siłę oddziaływania na lokalną społeczność. Są bezpośrednią informacją dla gmin, co przekłada się na zintensyfikowanie działań i zaangażowanie mieszkańców.

Dane z Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków 2023 r.



fot. archiwum ZBK

Pierwsza ekologiczna kwatera pochówkowa

Iwona Berdecka

Na cmentarzu komunalnym w Podgórkach Tynieckich otwarto pierwszą w pełni ekologiczną kwaterę pochówkową w Krakowie „Drzewa pamięci”, gdzie mieszkańcy będą mogli pożegnać bliskich zmarłych, troszcząc się jednocześnie o środowisko naturalne.

Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie co roku apeluje o skromne dekorowanie grobów zwłaszcza w okresach świątecznych. Ilość wywożonych w tym czasie odpadów jest ogromna i wciąż rośnie. Jednak powstanie kwatery to przede

wszystkim odpowiedź na apel osób, które właśnie w ten wyjątkowy sposób chciałyby przyczynić się do poprawy stanu środowiska naturalnego i chronić lokalną florę i faunę.

Kwatera to uzupełnienie obecnej oferty pochówkowej miasta – pochówków tradycyjnych i urnowych. Pomysłodawcą inicjatywy był obecny zastępca prezydenta Krakowa Łukasz Sęk. – Ewolucja stylu życia, który uwzględnia konieczność dokonywania wyborów proekologicznych, dotyka również tak delikatnej materii, jaką jest pochówek zmarłego. Wiele osób pragnie zostać pochowanych w sposób nieinwazyjny dla środowiska naturalnego. Polskie przepisy prawa nie przewidują rozsypywania prochów na tzw. polach pamięci zlokalizowanych na cmentarzach, dlatego należy poszukiwać rozwiązań pośrednich – podkreśla Łukasz Sęk.

Kwatera ekologiczna pomieści 135 „ekogrobów”. Odgródzono ją kolumną cisów. Prowadzi do niej drewniana furta i kamień z napisem „Drzewa pamięci”. Zmarłych będzie można żegnać w urnach wyłącznie biodegradowalnych, wykonanych z naturalnych surowców (drewno, wiklina) oraz kwiatami (ciętymi lub w donicach ekologicznych) i zniczami biodegradowalnymi, czy lampionami solarnymi. Miejsce pochówku może być oznaczone kamieniem pamięci (kamień naturalny) bądź drewnianą tabliczką. Do upamiętnienia zmarłych nie mogą zostać użyte elementy betonowe czy stalowe.

Na cmentarzu w Podgórkach Tynieckich powstał również pomnik upływu czasu i przemijania – oś czasu „Tempus fugit”, oparty o przebiegający przez teren nekropolii równoleżnik 50° N.

WSPÓLNE NIE ZNACZY NICZYJE



**DBAJ O SWÓJ DOM,
DBAJ O SWOJĄ DZIELNICĘ,
DBAJ O SWOJE MIASTO!**

 **Kraków**

WWW.CRACOVIAPOLMARATON.PL

CRACOVIA PÓŁMARATON KRÓLEWSKI

20.10.24

START I META:
TAURON ARENA KRAKÓW



CRACOVIA
PÓŁMARATON
KRÓLEWSKI

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



SPONSOR STRATEGICZNY



SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY

